

Czy nowa ekranizacja „Lalki” powstanie w Wielkopolsce? Jest kandydatura str. 2



Stolarz, kowal, elektryk - oto zawody przyszłości! Pozwolą zarobić str. 6

Krzysztof Gawkowski: Rosyjskie służby chcą w Polsce wywołać panikę str. 10



POZNAŃ PONAD DWA LATA OD WYPADKÓW NIE WRÓCIŁY NA TORY

Tramwaje wyłączone na lata. Dlaczego?

Mikołaj Woźniak
mikołaj.wozniak@polskapress.pl

Przez ponad dwa lata MPK Poznań nie udało się naprawić dwóch tramwajów, które zderzyły się z wiaduktem górczyńskim. Tymczasem licznik dni bije także w przypadku innych tramwajów znajdujących się w taborze przewoźnika.

Czerwiec 2022 r. Wyjeżdżający z pętli na Górczynie w Poznaniu tramwaj uderza w wiadukt górczyński. W styczniu 2023 r. dochodzi do bliźniaczo podobnego zdarzenia. Co jeszcze je łączy? Tramwaje wciąż nie wróciły na tory i nie wożą pasażerów MPK Poznań. Nie udało się ich naprawić przez... ponad dwa lata.

Kiedy to nastąpi? Dokładnego terminu nie ma. Agnieszka Smogulecka, rzeczniczka MPK Poznań, przekazuje



2,5 roku od uderzenia w wiadukt tramwaj nadal nie został naprawiony i nie wozi pasażerów

nam, że „w tym roku oba powinny zostać przywrócone do obsługi linii komunikacyjnych”.

- Ze względu na duży zakres prac naprawa jednego z tych wagonów wykonywana jest przez firmę zewnętrzną wyłonioną w trakcie procedury przetargowej. Łączny koszt naprawy to około 2,9 miliona złotych - wskazuje Smogulecka. - Drugi wagon naprawiany jest siłami własnymi MPK Poznań. Przewidywany koszt naprawy to około 90 tys. zł.

Na temat przedłużających się napraw tramwajów naprowadza nas Czytelnik. Pytamy więc o inne pojazdy na dłużej wyłączone z użytku. Jak się okazuje, we flocie MPK Poznań jest ich więcej.

O komentarz pytamy miejskich radnych z komisji transportu. Nie wiedzieli o sprawie, ale deklarują zainteresowanie.

Czytaj str. 3

Nieudane logo Poznania za 70 tysięcy wróci w postaci... mebli miejskich

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Niedosłże logo Poznania nie ma szczęścia. Ale jego drewniana wizualizacja nie zgnije zapomniana na poznańskiej Cytadeli.

Drewniana instalacja w kształcie „przewróconego P” - czyli nowego, ale jak się później okazało niedosłżego logo Poznania - kosztowała 67 281 zł. Po kilku dniach konstrukcja zniknęła z centrum Poznania. Ostatni raz widziana była w Parku Cytadela, a do

kładniej przy budynku na ul. Za Cytadela 1b w Poznaniu. Nic dziwnego, bo po fali krytyki jaka spłynęła na władze Poznania za powszechnie uznawany za nieudany projekt - nie wszedł on do użytku.

Mimo pierwotnego planu użycia konstrukcji jako instalacji trwałej zieleni, ostatecznie będzie wykorzystana do stworzenia mebli miejskich.

- Ich kształt, liczba i lokalizacja są w trakcie ustaleń - dodaje Suska.

Czy wybrano już firmę, która przekształci konstrukcję w meble miejskie? Jaki będzie tego koszt? Wystali-

śmy te pytania do ZZM. Czekamy na odpowiedź.

Mimo że początkowo tzw. „przewrócone P” przedstawiane było jako nowe logo miasta, to władze szybko się z tej decyzji wycofały. Zniknęło ono ze strony UMP, natomiast dyrektor Gabinetu Prezydenta Poznania rozmawiając z Radem Poznania, przyznał, że zaprezentowany 15 maja podczas konferencji Impact na Międzynarodowych Targach Poznańskich znak był wyłącznie propozycją.

Czytaj str. 6

PIĘKA NOŻNA

Przychodził jako wielka niewiadoma.

Teraz jest filarem defensywy Kolejorza.

Rozmowa z Alexem Douglasem str. 13



Na spacer ze złotą rybką? Nietypowa nowelizacja przepisów jest możliwa str. 4

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Przedsiębiorcy narzekają na Zielony Ład
- Szykuje się rewolucja w umowach

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Wkrótce mają ruszyć zdjęcia do nowej ekranizacji „Lalki”

Piotr Fehler
piotr.fehler@polskapress.pl

Zespół pałacowo-parkowy Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy odwiedziła ekipa filmowa szukająca ciekawych miejsc i plenerów do nowej ekranizacji „Lalki” w reżyserii Macieja Kawalskiego.

Jedną z największych polskich powieści „Lalka” Bolesława Prusa doczeka się kolejnej ekranizacji. Do tej pory widzowie mogli podziwiać film Wojciecha Hasa, który na duży ekran trafił w 1968 roku. W rolach głównych bohaterów – Stanisława Wokulskiego i Izabeli Łęckiej – wystąpili Mariusz Dmochowski i Beata Tyszkiewicz. Dziewięć lat później na mały ekran trafił serial w reżyserii Ryszarda Bera, gdzie wspomniane wyżej role zagraли Jerzy Kamas i Małgorzata Braunek.

Niemal pół wieku po serialu, nową adaptację powieści Prusa wyreżyseruje Maciej Kawalski. Twórca, który na swoim koncie ma m.in. przewrotną komedię historyczną „Niebezpieczni dzentelmeni” czy „Planetę Singli”. W ostatnich tygodniach ekipa filmowa wyruszyła w Polskę w poszukiwaniu ciekawych

miejsc i odpowiednich plenerów. Będąc w Wielkopolsce odwiedzili zespół pałacowo-parkowy Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy.

Filmowcy byli zauroczeni jadalnią, która znajduje się na parterze dobrzyckiego pałacu. Czy jej wnętrza wystąpią w filmie? Tego na razie nie wiadomo.

Wszystko jest na etapie dokumentacji miejsc – mówił Darek Grodziński, dyrektor Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. Ale wyposażenie może odpowiadać potrzebom scenariusza. Ściany komnaty jadalnianej pokrywają malowidła w technice wapiennej al secco wykonane przez Antoniego Smuglewicza około 1800 r. Pośrodku sali usytuowano XIX-wieczny stół i 15 krzeseł, które Muzeum Ziemiaństwa otrzymało z zasobów pałacu w Goli. Na stole można podziwiać zastawę porcelanową wraz ze srebrami pochodzącymi również z XIX wieku. Obok na intarsjowanym stoliku podręcznym, który wypożyczono z Muzeum Narodowego w Poznaniu, czeka w pogotowiu zestaw kawowy, sztuczne, potrzebne do podania poobiedniej kawy.

Koniec z alkotubkami! Nowe przepisy wyrzucają je z półek sklepowych

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

To definitywny koniec alkotubek! Zgodnie z nowymi przepisami, w 2025 roku takie napoje będą sprzedawane wyłącznie w butelkach lub puszkach. Ministerstwo podało konkretną datę, kiedy alkohol w małych opakowaniach zniknie z półek.

W Dzienniku Ustaw opublikowano nowe rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące jakości handlowej opakowań jednostkowych napojów spirytusowych o pojemności do 200 mililitrów.

Zgodnie z nowymi przepisami, takie napoje mogą być sprzedawane wyłącznie w butelkach lub puszkach.

W rozporządzeniu czytamy: „Napoje spirytusowe w rozumieniu art. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/787 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie definicji, opisu, prezentacji i etykietowania napojów spirytusowych, (...) zwane dalej „napojami spirytusowymi”, w opakowaniach jednostkowych o nominalnej wielkości do 200 mililitrów, są wprowadzane do obrotu w butelkach albo w puszkach, przy czym etykietowanie w rozumieniu art. 4 pkt 3 tego rozporządzenia tych butelek albo tych puszek:



Zgodnie z nowymi przepisami, napoje do 200 mililitrów muszą być sprzedawane tylko w butelkach lub puszkach

nie może budzić wątpliwości ani wprowadzać w błąd w zakresie identyfikacji napojów spirytusowych;

umożliwia odróżnienie napojów spirytusowych od innych środków spożywczych, w szczególności od środków spożywczych przeznaczonych dla dzieci”.

W praktyce oznacza to całkowity zakaz wprowadzenia do obrotu napojów spirytusowych w opakowaniach typu pouch, czyli kontrowersyjnych „alkotubek”.

Ze względu na postulaty producentów, wprowadzono 30-dniowy okres przejściowy, pozwalający na handel alkotubkami maksymalnie do 28 lutego 2025 roku.

Nowe przepisy są pokłosiem afery, o której pisaliśmy w październiku 2024 roku. Wtedy producent alkoholu w kontrowersyjnych tubkach zdecydował o ich wycofaniu z rynku, a inspekcja jakości handlowej zaproponowała zmiany w prawie, aby w przyszłości nie dało się kupić alkotubek.

Alkohol w tubkach Voodoo Monkey spotkał się z ostrą krytyką w społeczeństwie i wśród polityków, bo wyglądem przypominał popularne wśród dzieci musy owocowe, a to był alkohol. Szok wzbudził cały branding produktu, czyli opakowanie, fonty i kolorystyka, które przypominały stosowane w musach czy

sokach dla dzieci. Jego cena za sztukę to było 8,99 zł za 100 ml (9,99 zł w przypadku mocniejszej czystej wódki).

I tak szybko, jak „małpki w saszetkach” pojawiły się w sklepach – tak szybko zniknęły z półek.

Producent firma OLV S. A. tłumaczyła, że stała się ofiarą ataku: „Nie łamiemy prawa, a zrobiono na nas nagonkę. Alkoholowe saszetki nie są produktem dla dzieci. Mogą one też omyłkowo wypić szampon, ketchup czy musztardę oraz środki chemiczne pakowane w saszetki” – powiedział w rozmowie z money.pl Andrzej Gajowniczek, prezes firmy Real z Siedlec specjalizującej się w przetwórstwie warzyw i owoców (Real w 2020 r. utworzył spółkę Owolovo zajmującą się produkcją musów owocowych oraz smoothie. Później zmieniono nazwę spółki na OLV i to ona jest producentem Voodoo Monkey).

Efektom afery są również przypieszone prace nad zmianami w ustawie o wychowaniu w trzeźwości, dopisano przepisy ograniczające promocję alkoholu i zwiększające kary za jego niewłaściwą sprzedaż.

W Polsce liczba osób uzależnionych od alkoholu i nadmiernie pijących sięga od 4 do 5 mln, a osób wymagających leczenia od 1 mln do 1,2 mln.

REDAKTORZY DYŻURNI

Wdziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351
Leszno: Michał Wiśniewski – 601 505 094

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
4°C

Noc
-4°C

Barometr
1033 hPa
Wiatr
wsch. 25 km/godz.
Biomet
korzystny

Kalisz



Dzień
3°C

Noc
-4°C

Leszno



Dzień
4°C

Noc
-4°C

Piła



Dzień
3°C

Noc
-4°C

Według synoptyków w środę może spaść śnieg z deszczem

JACEK DUKAJ PODCZAS POZNAŃSKIEGO GAME JAM



W Poznaniu odbył się GameJam, w którym studenci zmierzali się z wyzwaniem stworzenia gry w zaledwie 40 godzin. Na otwarcie odbył się panel dyskusyjny, w którym udział wzięli Jacek Dukaj, ceniony pisarz science fiction i fantasy i Edwin Bendyk, pisarz, publicysta. - Zachowania w świecie realnym w pewien sposób, właściwie niedostrzegalne, są już uwarunkowane, kształtowane przez doświadczenie gry - stwierdził Jacek Dukaj. MAJ

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

POWIAT POZNAŃSKI

3 miliony złotych na zabytki

Powiat poznański w tym roku przeznaczy 3 miliony złotych na ratowanie zabytków. Do 25 lutego można składać wnioski o dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich czy robót budowlanych zabytkowych obiektów.

Przez 26 lat samorząd na zabytki przeznaczył 21 mln zł, a pieniądze trafiły do niemal 100 podmiotów.

- Powiat poznański od lat konsekwentnie inwestuje w ratowanie zabytków. Widzimy namacalne efekty naszych prac. Dzięki wsparciu, wiele za-

niedbanych budynków odzyskało dawną świetność. Każdy zabytek opowiada swoją unikalną historię, kształtuje naszą przestrzeń; to wizytówki naszego regionu - powiedział, cytowany przez PAP, starosta poznański Jan Grabkowski.

W 2024 roku na ratowanie zabytków przeznaczono pulę 2,5 mln zł, które trafiło do 35 obiektów, w tym 19 historycznych kościołów. Wsparcie otrzymały też instytucje kultury i nauki, budynki prywatne, jak wille, domy mieszkalne czy pałace. PAP

POZNAŃ

Pobyty w kinie z mandatem



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI

Mandatem wysokości 150 zł zakończyła się dla Patryka i kilku innych osób wyprawa do Multikina 51 w Poznaniu. Nasz Czytelnik dostał karę za przekroczenie czasu parkowania. Widzowie mogą parkować za darmo przez trzy godziny. Tyle że seans trwał cztery. - A wystawiający kary dobrze o tym wiedzą - mówi Patryk. MW

POWIAT WRZESIŃSKI

Odkryto zwłoki mężczyzny

W piątek około godz. 15.30 do policjantów dotarła informacja, że w Żydowie w powiecie wrzesińskim odkryto częściowo zwęglone zwłoki. O sprawie pierwszy informował portal wrzesnia.info.pl.

Na miejscu zdarzenia był obecny 34-letni mężczyzna, który został zatrzymany przez policję. Śledczy będą teraz określać przebieg zdarzenia.

Muszą też potwierdzić tożsamość zmarłego.

Ciało trafiło do Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu. Jak się okazało - zmarły mężczyzna miał 79 lat. Wbrew wstępnym informacjom - zatrzymany 34-latek, który znajdował się na miejscu zdarzenia nie był z nim spokrewniony.

Mikołaj Woźniak

POZNAŃ

Pożar na terenie MTP

W sobotę po godz. 10 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich wybuchł pożar. Nad centrum miasta widoczny był dym. Okazało się, że przyczyną jest pożar śmietników. MW

KONIN - KOŁO

Wypadek na A2

W sobotę ok. 4.30 doszło do wypadku na autostradzie A2. Na odcinku między Koninem a Kołem samochód osobowy uderzył w naczepę ciężarówki. Kierowca przeżył, ale było blisko tragedii. MW



FOT. OSP W KUNACH

KONIN - KALISZ

Wypadek i dachowanie

W sobotę doszło do poważnego wypadku na drodze krajowej nr 25 w Wielkopolsce. Między Koninem a Kaliszem zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden dachował. MW

Naprawy trwające miesiącami, a nawet latami. Oto powody

Dokończenie ze str. 1

Na temat przedłużających się napraw tramwajów naprowadza nas Czytelnik. Pytamy więc MPK Poznań o inne pojazdy na dłużej wyłączone z użytku. Jak się okazuje najwięcej, bo siedem, jest wśród nich Solarisów Tramino. Licząc z dwoma, które uderzyły w wiadukt górczyński wcześniej.

Jest też Solaris Tramino, który brał udział w zderzeniu z holownikiem i innym tramwajem w połowie sierpnia ubiegłego roku. Pod koniec listopada pisaliśmy na łamach „Głosu”, że trzy miesiące od zdarzenia MPK Poznań nadal nie wiedziało, jakie straty poniosło w zdarzeniu. Teraz już wie: 115 tys. zł pochłonie naprawa tramino, a około 270 tys. zł holownika. Z informacji

przekazywanych przez rzeczniczkę wynika, że tramwaj ma wrócić na tory „w najbliższych tygodniach”.

Tyle że w zdarzeniu uszkodzony został także drugi tramwaj - Moderus Gamma. W jego przypadku przedstawicielka MPK Poznań nie informuje o wysokości kosztów naprawy.

- W końcowej fazie są uzgodnienia z ubezpieczycielem - w tym roku wagon ma wrócić do obsługi linii komunikacyjnych - zapewnia Smogulecka.

Z użytkowania jest wyłączony jeszcze jeden Moderus Gamma. Czeka na naprawę od grudnia ubiegłego roku. Z kolei od połowy 2022 roku pasażerów nie wozi tramwaj, który brał udział w poważnym wypadku

na wysokości ulicy Kolejowej. Ten jednak przez dłuższy czas był zabezpieczony na potrzeby trwającego postępowania. Obecnie jest w trakcie naprawy.

Rzeczniczka MPK Poznań podaje, że przewoźnik użytkuje obecnie 229 tramwajów. Zapewnia, że liczba pojazdów jest adekwatna do potrzeb. Wskazuje, że część z nich codziennie zostaje w zajezdniach, choćby po to, żeby być rezerwą na wypadek losowych zdarzeń.

- Są to również pojazdy odstawione z powodu obowiązkowych przeglądów, pojazdy po kolizjach, które oczekują na wycenę przez rzeczoznawcę i późniejszą naprawę oraz pojazdy z usterkami technicznymi, które są czasowo w na-

prawie itd. - wylicza Smogulecka.

Co jest powodem tak długotrwałych napraw, jak w przypadku tramwajów, które uderzyły w wiadukt górczyński?

- Czas naprawy i wyłączenia pojazdu z eksploatacji jest uzależniony od wielu zagadnień - tłumaczy rzeczniczka. I wylicza zakres naprawy, możliwość zdiagnozowania usterki, dostępność personelu, stanowisk naprawczych czy części zamiennych. - W części przypadków należy uwzględnić procedury związane z ubezpieczeniem oraz - w sytuacjach, gdy wagon został wycofany z ruchu po wypadku - postanowienia śledczych w zakresie zabezpieczenia wagonu.

Mikołaj Woźniak

Miliony dla lekarzy rodzinnych. Inwestować za pieniądze z Unii może ponad sto poradni

Mikołaj Woźniak

mikolaj.wozniak@polskapress.pl

Poznańscy lekarze rodzinnych, które NFZ zakwalifikował do unijnego dofinansowania. Jest na niej ponad 1,8 tys. podmiotów z całej Polski, w tym 116 z Wielkopolski.

- Wielkopolski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia pozytywnie ocenił 134 wnioski (nie-

które podmioty prowadzą więcej niż jedną przychodnię POZ), które w sumie opiewały na kwotę ponad 52,3 mln zł i wszystkie mają szansę na realizację - informuje Marta Żbikowska-Cieśla z zespołu prasowego wielkopolskiego oddziału NFZ.

Pieniądze mają być przeznaczone przede wszystkim na rozwój opieki koordynowanej. Dzięki niej przewlekłe chorzy pacjenci w przychodni lekarza rodzinnego mogą korzystać

z opieki kardiologicznej, pulmonologicznej, endokrynologicznej, diabetologicznej i nefrologicznej. Tyle że nadal wiele placówek nie przystąpiło do projektu. Na przeszkodzie stoją m.in. braki sprzętu czy dostępności lekarzy specjalistów. Pieniądze z UE mają pomóc rozwiązać pierwszy problem.

- Lekarze planują zakup sprzętu do badania EKG czy USG. To drugie na dobre weszło do podstawowej opieki zdrowot-

nej. Z korzyścią dla pacjentów - podkreśla Janicka. - Poza zakupem sprzętu w planach jest wymiana obecnie używanego. W przychodniach pojawiają się nowe spirometry, kozetki, stoły do badania niemowląt czy wagi elektroniczne. Potrzeby są duże.

Janicka dodaje, że część placówek planuje też przeprowadzenie remontów. Jej przychodnia dostanie 450 tys. zł. Przeznaczają je przede wszystkim na wymianę sprzętu do badań. ©

REKLAMA

0011265792

OGŁOSZENIE
Burmistrza Obornik
Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostały do oddania w użyczenie lokale użytkowe znajdujące się w budynku przy **ul. Czarnkowskiej 14** w miejscowości **Oborniki**, gmina Oborniki, na terenie działki oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr **1410**.
Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 10 lutego 2025 r. do dnia 3 marca 2025 r.

REKLAMA

0011264444

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Winogrody” w Poznaniu
61-686 Poznań, os. Przyjaźni 125B

ogłasza przetarg nieograniczony na:
„Wymianę nawierzchni przy zespole pawilonów 109, 110 na os. Zwycięstwa w Poznaniu”

Przewidywany termin wykonania prac: do **17.07.2025 r.**
Oferty należy składać w siedzibie Zarządu Spółdzielni PSM „Winogrody” w Poznaniu, 61-686 Poznań, os. Przyjaźni 125B, pok. 218, do dnia **24.02.2025 r. do godz. 9:00**.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **24.02.2025 r. o godz. 11:00** w siedzibie Administracji Osiedla Zwycięstwa, 61-647 Poznań, os. Zwycięstwa 116A.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **10 000 zł** przelewem na konto Spółdzielni do dnia **24.02.2025 r. do godz. 9:00**.
Po odbiór materiałów przetargowych zawierających szczegółowe warunki zamówienia należy zgłosić się do Administracji Osiedla Zwycięstwa, 61-647 Poznań, os. Zwycięstwa 116A - pokój nr 6, tel. 61 63 03 287.

Na wniosek złożony e-mailowo na adres zwyciestwa@psmwinogrody.pl, możliwe jest wysłanie materiałów drogą elektroniczną.

Zamawiający ma prawo swobodnego wyboru oferty, jak też uznania, że przetarg nie dał rezultatu, bez podania przyczyn.

Dwa razy dziennie na spacer ze... złotą rybką? A to nie wszystko

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Jeśli w życie wejdzie obywatelski projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, na spacerach spotkamy nie tylko psy na smyczy, ale też żółwie, kameleony, żaby, a nawet rybki akwariowe.

We wrześniu ubiegłego roku organizacje prozwierzęce złożyły w Sejmie obywatelski projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Pod projektem podpisało się ponad pół miliona osób.

Projekt nowelizacji zakłada przede wszystkim całkowity zakaz trzymania zwierząt na łańcuchach i uwięzi. Obecnie jest to możliwe do 12 godzin na dobę, minimalna długość łańcucha wynosi 3 metry. Problem w tym, że nikt tego nie kontroluje. Działacze prozwierzęcy domagają się także: obowiązkowego chipowania zwierząt domowych, zakazu używania fajerwerków hukowych, obowiązkowej kastracji zwie-



Dr inż. Mateusz Rawski z Katedry Zoologii UP w Poznaniu uważa, że zmiany w ustawie o ochronie zwierząt powinny być dostosowane do realiów i możliwości państwa

rząt niehodowlanych, ograniczenia działania pseudohodowli, dodatkowego nadzoru i zmian sposobu prowadzenia schronisk, zakaz zebrania ze zwierzętami, zwiększenia kar za znęcanie się nad zwierzętami.

Pod koniec ubiegłego roku Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiło zagrożenia, które mogłyby pojawić się po wprowadzeniu proponowanych zmian. Wskazano, że projektowe przepisy mogą m.in. uniemożliwić uprawianie

sportów konnych czy szkolenie i korzystanie z pomocy zwierząt służbowych, w tym psów asystujących.

Pod koniec stycznia tego roku odbyło się w Sejmie wysłuchanie publiczne dotyczące projektu nowelizacji ustawy.

Głos zabrało ponad 250 przedstawicieli organizacji oraz osób fizycznych. Wśród nich był m.in. dr inż. Mateusz Rawski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Jak mówi w rozmowie z Głosem Wielkopolskim, ustawa o ochronie zwierząt z 1997 roku wymaga nowelizacji w wielu aspektach. Zwraca przy tym uwagę, że zmiany te nie powinny być jednak rewolucją niedostosowaną do realiów i możliwości państwa.

W projekcie pojawiła się nowa definicja „zwierzęcia domowego”, która wskazuje, że jest to zwierzę „utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza w codziennym życiu, przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub w innym odpowiednim pomieszczeniu”.

Idąc tym tropem, definicją tą objęte będą nie tylko psy i koty, ale też rybki akwariowe czy zwierzęta egzotyczne, np. gekony, czy żaby.

Dr Mateusz Rawski zwraca uwagę na zapis zakładający, że zwierzętom domowym trzymanym w kojcu lub innym zamkniętym pomieszczeniu należy zapewnić co najmniej dwa razy dziennie godzinę ruchu na zewnątrz, co ma poprawić ich dobrostan.

Pojawiają się zastrzeżenia dotyczące praktyczności tej regulacji. Przepis nie uwzględnia specyfiki poszczególnych gatunków i ich zróżnicowanych potrzeb aktywności. Ponadto przepis nie uwzględnia stanu fizjologicznego zwierząt, takiego jak ciąża czy połów, kiedy spacer mogą być niewskazane. Wymuszanie aktywności wbrew ich naturalnym potrzebom i stanowi fizjologicznemu może wręcz obniżać ich dobrostan. Warto sobie to zobrazować przykładem: o codziennym spacerze ze złotą rybką, żółwiem, czy jednodziennym szczenięciem, które w myśl projektu ustawy jest zwierzęciem domowym, a planowane zapisy takich wyjątków nie przewidują - podkreśla.

Na jemiolę jest mało pieniędzy, ale...

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Miasto idzie na wojnę z jemiolą: choć nie ma osobnych środków, pomocą będzie Zielony Budżet.

Radni Rady Osiedla Stare Miasto chcą ratować drzewa zagrożone przez jemiolę. Jak mówią centrum miasta potrzebuje dojrzałych zdrowych drzew, bardziej niż młodych, dopiero sadzonych. Jednak nie ma osobnych środków na wycinanie jemioli. Miasto jednak pomoże w inny sposób - walka z jemiolą jest tematem jednego ze zwycięskich projektów Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego.

O konieczności usuwania jemioli z drzew w centrum Poznania radni mówili już w sierpniu ubiegłego roku. Wówczas podjęli uchwałę dotyczącą podjęcia pilnych działań interwencyjnych i pielęgnacyjnych, mających na celu ratowanie drzew.

-Dojrzałe drzewa, w znacznie większym stopniu niż młode, oczyszczają powietrze, zatrzymują wodę, tworzą mikroklimat i dają cień, co sprawia, że dbałość o nie ma charakter priorytetowy - mówi Tomasz Dworek, wiceprzewodniczący Rady Osiedla Stare Miasto. - Olbrzymie znaczenie ma fakt, że w cen-

trum miasta drzewa mają bardzo trudne warunki bytowe, więc wszystkie, które się do nich przystosowały powinny być otoczone szczególną opieką.

Radna Anna Sokolnicka - Elzanowska doprowadziła do przyjęcia przez Radę wspomnianej uchwały, w której przedstawiciele mieszkańców domagają się podjęcia takich działań, które poprawiłyby stan drzew, w tym - spowodowałyby pilne usunięcie niszczących drzewa skupisk jemioli. Szczególnie dotyczy to drzew rosnących w rejonie alei Niepodległości, ul. Królowej Jadwigi, ul. 27 Grudnia i pl. Wolności.

Zarząd Zieleni Miejskiej i Zarząd Dróg Miejskich poinformowały radnych, że nie są prowadzone prace inwentaryzacyjne na terenie parków, zieleńców i skwerów na terenie dzielnicy, pod kątem występowania jemioli, ale za to już wycięto jej skupiska na drzewach w parkach Stare Koryto Warty i Tadeusza Mazowieckiego, na skwerze Jana Suwarta, czy z topoli na terenie pasa rozdziału al. Niepodległości. W tym roku podobne prace miałyby być prowadzone przy okazji innych prac pielęgnacyjnych, w miarę posiadanych środków. ZDM do tego obiecuje usuwać jemiolę z drzew rosnących na admini-

strowanych przez niego miejscach, oczekuje jednak na dokładny raport i na podstawie jego ułożyć finansowy plan działania.

- Drzewa rosnące na terenie Osiedla podlegają przeglądowi drzewostanu. Obejmuje on drzewa zlokalizowane na terenie pasów drogowych, ulic i działek administrowanych przez ZDM. Jego celem jest ocena stanu zdrowotnego drzew, a wykonawcą prac jest zobowiązany m.in. do wskazania drzew porażonych w znacznym stopniu jemiolą - informuje Piotr Wojciech Libicki, zastępca dyrektora ZDM ds. przestrzeni publicznej.

W sukurs obrońcom drzew przychodzi także Poznański Budżet Obywatelski: w edycji 2025 zwycięski ogólnomiejski projekt duży w ramach Zielonego Budżetu, poświęcony jest ratowaniu drzew porażonych w znacznym stopniu jemiolą - informuje Piotr Wojciech Libicki, zastępca dyrektora ZDM ds. przestrzeni publicznej.

Atak na ratowników i skandal w szpitalu w Lesznie. Pomagali kobiecie w ciąży

Dariusz Staniszewski
dariusz.staniszewski@polskapress.pl

W dzień po awanturze pijanego 33-latka na przystanku autobusowym w Lesznie i szpitalu, mężczyźni przedstawiono zarzuty. Do zdarzenia doszło w piątek, gdy mężczyzna przeszkadzał w pracy ratownikom medycznym, udzielającym pomoc jego znajomej.

Batonik orzechowy, który zjadła jadąc autobusem komunikacji miejskiej kobieta w zaawansowanej ciąży, był powodem wezwania ratowników medycznych na przystanek przy ulicy Kąkolewskiej. Tam zaopiekowano się poszkodowaną, która prawdopodobnie miała uczulenie na batonik.

Kierowca autobusu zatrzymał się na najbliższym przystanku, gdzie dojechała karetka pogotowia ratunkowego. Podczas pomocy medycznej udzielanej kobiecie, jej znajomy zaczął się irracjonalnie zachowywać. Stał się agresywny i wulgarny wobec niosących pomoc ratowników - mówi Monika Ży-



Pogotowie ratunkowe wezwano do kobiety w ciąży

mełka, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Lesznie.

Kobieta jechała autobusem w towarzystwie znajomych. Jeden z nich, agresywny 33-latek był powodem wezwania policji na przystanek. Gdy na miejsce przyjechał radiowóz, pijany mężczyzna siedział z powrotem w autobusie, nie reagując na polecenia mundurowych.

Mężczyzna przewieziony na badania do szpitala znowu stał się wulgarny i publicznie oddał moc - słyszymy

od rzeczniczki leszczyńskiej policji.

Ostatecznie mężczyzna spędził noc w policyjnym areszcie. W sobotę, gdy wytrzeźwiał usłyszał szereg zarzutów dotyczących zachowania w autobusie i szpitalu. Chodzi o umyślne utrudnianie pracy ratownikom medycznym, zakłócanie spokoju i porządku publicznego i wywołanie zgorzienia w szpitalu. Mężczyzna przyznał się do zarzuconych mu czynów. Teraz sąd zadecyduje, w jaki sposób ukarać 33-latka.

POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA S.A.

PPZ 2025 FORU

FORUM POLSKIEGO PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

Jeśli chcesz:

- rozpocząć współpracę z PGZ
- produkować lub świadczyć usługi dla sektora zbrojeniowego
- poznać liderów w branży zbrojeniowej i nawiązać nowe kontakty

SPOTKAJMY SIĘ NA FORUM
POLSKIEGO PRZEMYSŁU
ZBROJENIOWEGO



5 marca 2025
START 9:30

PGE NARODOWY

al. Księcia Józefa Poniatowskiego 1
03-901 Warszawa



Ministerstwo
Aktywów Państwowych

PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Obrony Narodowej

PATRONAT HONOROWY

Władysław Kosiniak-Kamysz
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej

Strefa Biznesu



STREFA OBRONY

PATRONAT MEDIALNY

Wokół Wiedźmy będzie się działo. Zmieniła miejsce pobytu, ale wróci

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

W trakcie Malta Festivalu w Poznaniu, na Chwaliszewie pojawiła się rzeźba wiedźmy. Teraz rusza cykl spotkań jej poświęcony.

Jak już informowaliśmy wcześniej, rzeźba wiedźmy została przeniesiona z Chwaliszewa – można ją zobaczyć przy ul. Ratajczaka 44. Zmiana lokalizacji ma charakter tymczasowy i była związana z koniecznością przeprowadzenia prac konserwatorskich. Niedługo rozpocznie się też cykl spotkań skupionych wokół figury wiedźmy.

- Będzie to przestrzeń do rozmów o języku, kulturze, historii i popkulturze, które przez wieki kształtowały opowieści o kobie-

tach wykraczających poza normy społeczne – informują organizatorzy.

Pierwsze wydarzenie odbędzie się 13 lutego w biurze Malta Festival o godz. 19. Wstęp jest bezpłatny.

- Spotkanie będzie przestrzenią do analizy języka, jego historii i wpływu na marginalizację kobiet, które nie wpisywały się w społeczne normy. Od historycznych narracji o „czarownicach” i „heretycznych wiedźmach” po współczesną popkulturę i media społecznościowe. Będzie to rozmowa o tym, jak język, zarówno dawniej, jak i dziś, staje się narzędziem opresji, ale i wyzwolenia – szczególnie w kontekście działań ruchów feministycznych – opisują prowadzący. Kolejne spotkania zaplanowano na 20 lutego i 19 marca.



Wiedźma z poznańskiego Chwaliszewa. Pomnik znajduje się teraz w biurze Malta Festival.

Sanktuarium w Licheniu szuka aktorów

Marcin Maliński
marcin.malinski@polskapress.pl

- Nie trzeba być zawodowym aktorem. Wystarczy otwarte serce i chęć współtworzenia tego niezwykłego wydarzenia - mówi Dariusz Michalak z biura prasowego sanktuarium.

Od kilku lat pod licheńską bazyliką odtwarzane są ostatnie chwile z życia Jezusa. To wyjątkowe i widowiskowe wydarzenie, które co roku oglądają setki osób. Za każdym razem w inscenizacji biorą udział chętni wierni, którzy wcielają się w różne postacie. Podobnie będzie tym razem – już teraz sanktuarium poszukuje chętnych aktorów.

- Sceneria, światła i przejmująca atmosfera sprawiają, że każdy, kto w nim uczestniczy – jako widz czy aktor – doświadcza

czegoś wyjątkowego – informuje Dariusz Michalak.

W misterium udział może wziąć każdy. Nie potrzebne jest doświadczenie aktorskie. Wystarczy zgłosić chęć wystąpienia dzwoniąc pod numer 697 959 083 lub wysyłając wiadomość na adres lichen@lichen.pl.

Misterium Męki Pańskiej to kulturalno-duchowe doświadczenie, które pozwala wejść w tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Całość rozpoczyna się uroczystym wjazdem Jezusa do Jerozolimy, a następnie przenosi nas w kolejne etapy Jego drogi krzyżowej – od niesprawiedliwego wyroku Piłata, przez ból i cierpienie Golgoty, aż po moment ukrzyżowania.

W tym roku wydarzenie to przypadnie na sobotę 12 kwietnia, czyli przeddzień niedzieli palmowej.

Stolarz, kowal, elektryk - oto zawody przyszłości!

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

W piątek na MTP odbyła się Arena Zawodów. Młodzi mieli możliwość zapytać o swoją wymarzoną pracę kolegów, którzy już uczą się w danym zawodzie.

Arena Zawodów to miejsce tworzone przez młodych ludzi dla młodych ludzi.

- Jeśli kogoś interesuje dana branża, może dowiedzieć się dużo od osób, które się go już uczą. Mogą oni opowiedzieć o swoich doświadczeniach, o tym na co zwrócić uwagę i czym należy się kierować – mówi Eliza Malarecka kierowniczka Oddziału Projektów Edukacyjnych i Relacji Zewnętrznych Wydziału Oświaty UMP. Na arenie pogrupowano wszystkie zawody, które są uczone w poznańskich szkołach na 12 wysp. Jakże zawody można było znaleźć na Arenie Zawodów? Informatyków, stolarzy, kowali, grafików, piekarzy, kucharzy, elektryków, fryzjerów, architektów wnętrz, techników handlowców, spedytatorów i wiele więcej. Łącznie było ich 87.

- Coraz więcej osób decyduje się na wybór zawodów z obszarów szkolnictwa branżowego. Zauważamy, między innymi przez nasze działania promocyjne, zmianę tendencji. Szkoła branżowa czy techniczna jest obecnie wybierana



Patrycja z Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych w Poznaniu uważa, że stolarz to zawód przyszłości - nie wszystko da się stworzyć przy pomocy maszyn

jako szkoła pierwszego wyboru – dodaje. Patrycja z Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych na swoim stanowisku tworzyła, wraz z odwiedzającymi je uczniami, domki dla robaków. - W każdej z tych dziurek mieszkają później robaki – mówi. Przybliżyła kolegom i koleżankom z podstawówki zawód stolarza. Uważa, że jest to zawód przyszłości. W szkole zajmują się robieniem mebli, ale i renowacją. - Nie wszystko da się zrobić maszynami. Coraz więcej ludzi bierze się za manualne rzeczy – dodaje. W Polsce jak i na świecie wciąż wystę-

puje popyt także na elektryków. Jednak za mało osób zgłasza na te stanowiska, luka zapełnia się po woli. W szkole Wojciech zajmuje się konstruowaniem prostych układów czy montowaniem prostych instalacji. - Przez to, że elektryka cały czas się rozwija, uważam,

Podejście do zawodów branżowych się zmienia - tak jak potrzeby na rynku. Taki typ nauki nie kojarzy się już z brakiem rozwoju

że ten zawód cały czas będzie potrzebny, by chociażby dokonywać serwisu najnowszych urządzeń elektrycznych. Ten zawód cały czas będzie pożądanym – mówi Wojciech z Zespołu Szkół Elektrycznych. W klasie o profilu kowala-artysty w Zespole Szkół Budowlanych jest 11 osób. W Poznaniu jednak kuźni nie ma, najbliższe godzinę pociągiem. - Kowal-artysta jest to zawód, który jest poszukiwany na rynku. Zajmuje się np. bramami artystycznymi, balustradami czy furtkami – mówi Mateusz.

Logo Poznania nie zgnije na Cytadeli. Posłuży jako meble miejskie. Ale jakie?

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Nowe logo Poznania to jedna z największych poznańskich kontrowersji w 2024 roku. Pomysł szybko trafił do kosza, jednak pozostałości po jego promocji zostaną wykorzystane jako... meble miejskie.

18 maja zeszłego roku na Starym Rynku odbyła się „Płytkówka”. Impreza z okazji otwarcia nowej płyty przy ratuszu zbiegła się z prezentacją logo Poznania podczas kongresu Impact'24. W związku z tym, na Starym Rynku stanęła drewniana instalacja w kształcie „przewróconego P”. Jej koszt? 67 281 zł. W ramach promocji rozdano także za darmo 5000 doniczek pelargonii. Wystarczyło mieć paragon z dowolnej restauracji na rynku.



Drewniana instalacja posłuży jako meble miejskie

Po kilku dniach konstrukcja zniknęła z centrum Poznania. Pierwotnie miała być wykorzystana jako instalacja trwałej zieleni w jednym z obszarów zarządzanych przez ZZM. Mimo, że od „Płytkówki” minęło ponad pół roku to zmu-

nie jej szukać na ulicach miasta.

Ostatni raz widziana była w Parku Cytadela, a dokładniej przy budynku na ul. Za Cytadelą 1b w Poznaniu. Gdzie trzymana jest drewniana instalacja?

- Konstrukcja przechowywana jest obecnie na terenie bazy Zarządu Zieleni Miejskiej w parku Cytadela – mówi Ewelina Suska, rzecznik prasowy Zarządu Zieleni Miejskiej w Poznaniu, dodając że została zabezpieczona przed wpływem warunków atmosferycznych i czeka na rozpoczęcie sezonu.

Mimo pierwotnego planu użycia konstrukcji jako instalacji trwałej zieleni, ostatecznie będzie wykorzystana do stworzenia mebli miejskich.

- Ich kształt, liczba i lokalizacja są w trakcie ustaleń – dodaje Suska.

Czy wybrano już firmę, która przekształci konstrukcję w meble miejskie? Jaki będzie tego koszt? Wysłałyśmy te pytania do ZZM. Czekamy na odpowiedź.

Mimo że początkowo tzw. „przewrócone P” przedstawiane było jako nowe logo miasta, to władze szybko się z tej decyzji wycofały. Zniknęło ono ze strony UMP, natomiast dyrektor GabINETU Prezydenta Poznania rozmawiając z Radiem Poznań, przyznał, że zaprezentowany 15 maja podczas konferencji Impact na Międzynarodowych Targach Poznańskich znak był wyłącznie propozycją.

W tłumaczeniu to nie uwierzyła radna PiS, Klaudia Strzelecka, która zdecydowała się złożyć zawiadomienia do poznańskiej prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Wszczęcia śledztwa odmówiono

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Pierwszy pozew w kampanii

Kandydat Konfederacji w wyborach prezydenckich Sławomir Mentzen złożył w trybie wyborczym pozew przeciwko posłowi Polski 2050 Sławomirowi Ćwikowi, który oskarżył Mentzena o sprzeniewierzenie środków i unikanie płacenia podatków. Jest to pierwszy taki przypadek podczas trwającej obecnie kampanii prezydenckiej. Wcześniej Mentzen pozwał Ćwika na podstawie zapisów Kodeksu cywilnego. Działania Mentzena były odpowiedzią na oskarżenia posła Ćwika,

które wygłosił w środę z mównicy sejmowej. Mentzen zarzucił Ćwikowi kłamstwo, na co poseł Polski 2050 odpowiedział Mentzenowi, że „czeka na pozew”. Mentzen na portalu X opublikował skan pozwu przeciwko Ćwikowi. „Do zobaczenia w sądzie! Wniosłem o zobowiązanie pana do zapłaty 50 tysięcy złotych na zbiórkę dla powodźian, więc będzie pan pierwszą osobą w tej koalicji, która jakkolwiek im pomoże!” – napisał kandydat Konfederacji. oprac. WS|PAP

WILNO

Kraje bałtyckie podłączone do UE



FOT. JANUSZ WOJCIWICZ

Litwa, Łotwa i Estonia odłączyły się od poradzieckiego systemu elektroenergetycznego i przeszły na pełną kontrolę nad własnymi sieciami. W ceremonii przyłączenia do europejskiej sieci energetycznej obok głów państw bałtyckich oraz szefowej Komisji Europejskiej wziął udział prezydent Andrzej Duda.

OPOLE

Największa zrobotyzowana obora

Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek” wybuduje największą w Polsce i jedną z największych w Europie zrobotyzowaną oborę dla około 800 krów mlecznych. Budowa budynku ma rozpocząć się w 2026 roku. Obora, której koszt budowy szacuje się na ponad 50 mln złotych, ma być oddana do użytku w 2028 roku. Oprócz funkcji

hodowlanych, obiekt będzie wykorzystywany także do celów naukowych i edukacyjnych. Obecnie placówka w Głogówku specjalizuje się w hodowli krów rasy czerwono-białej, a pochodzące z OHZ zwierzęta zajmują czołowe miejsca w krajowych rankingach i na wystawach bydła. oprac. WS|PAP

WASZYNGTON

Prezydent USA Donald Trump powiedział, że rozmawiał z przywódcą Rosji Władimirem Putinem przez telefon, aby omówić zakończenie wojny w Ukrainie – poinformował „The New York Post”. Trump nie zdradził, kiedy ta rozmowa miała się odbyć. W wywiadzie, którego udzielił na pokładzie samolotu Air Force One, powiedział, że „lepiej, aby tego nie mówił”, gdy zapytano go, ile razy rozmawiał z Putinem.

”

Każdego dnia giną ludzie. Ta wojna w Ukrainie jest strasznie zła. Chcę skończyć z tą cholerną sprawą

Donald Trump, prezydent USA

Gangi obcokrajowców coraz groźniejsze. Będzie odpowiedź

oprac. Anna Nagel
Warszawa

MSWiA wraz z resortem sprawiedliwości przygotowuje plan dalszych, zdecydowanych reakcji na zorganizowaną przestępczość obcokrajowców w Polsce, szczególnie agresywną.

Wcześniej premier Donald Tusk poinformował, że zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra sprawiedliwości, aby przedstawili „szybki plan natychmiastowej reakcji na przestępczość zorganizowaną i taką agresywną w wykonaniu obcokrajowców”.

Zaznaczył, że „każdy, kto gości w Polsce, korzysta z naszej gościny i w sposób brutalny narusza prawo, będzie deportowany z Polski”.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych i szefa MSWiA Jacek Dobrzyński przekazał w sobotę na platformie X, że „w 2024 roku Polska Policja zatrzymała 1895 obywateli Gruzji, a decyzją sądu 136 trafiło do aresztu”.

„Łącznie w polskich ośrodkach penitencjarnych wg stanu na koniec 2024 roku przebywa 322 Gruzinów” – napisał Dobrzyński. Dodał, że „na podstawie decyzji wydanej przez Straż Graniczną o zobowiązaniu do powrotu w ubiegłym roku z Polski wydalonu 2589 obywateli Gruzji”.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Rządowy plan będzie miał na celu powstrzymanie działalności grup przestępców zwłaszcza ze Wschodu

O szczegółach rządowego planu walki z grupami przestępczymi zorganizowanymi przez obcokrajowców z szefem MSWiA Tomaszem Siemoniakiem będzie rozmawiał w nadchodzącym tygodniu prezydent Warszawy i kandydat KO na prezydenta Polski Rafał Trzaskowski.

Podczas otwartego spotkania z mieszkańcami Grudziądz Trzaskowski nawiązał do propozycji Tuska. Podkreślił, że wielokrotnie otrzymywał raporty od stołecznej policji o rosnącej liczbie przypadków zorganizowanych grup przestępczych.

– Grupy przestępcze przedostają się do nas ze Wschodu i próbują sobie u nas urządzić życie, łamiąc prawo – stwierdził.

Jak powiedział Trzaskowski, policji w ostatnich miesiącach udało się namierzyć i rozbić gangi, które m.in. handlowały ludźmi czy narkotykami.

– Rozmawiałem z komendantem głównym policji na ten temat, że muszą być przewidziane kolejne kroki, jeżeli chodzi o zapobieganie tego typu przestępczości – relacjonował.

– Musimy wysłać jasny sygnał: ktoś, kto łamie prawo, bę-

dzie deportowany i nie będzie żadnej taryfy ulgowej – powiedział kandydat KO na prezydenta.

Jeden z najgłośniejszych przypadków zorganizowanej działalności przestępczej na terenie Warszawy w ostatnim czasie ujawniono w połowie grudnia, gdy w toku realizacji sprawy dotyczącej serii rozbojów warszawscy policjanci zatrzymali łącznie czterech obywateli Gruzji.

Podjętymi o brutalne napady decyzją sądu na wniossek prokuratury zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Do zatrzymań doszło bezpośrednio po dwóch napadach w centrum miasta. Sprawcy działali bardzo brutalnie. Na początku podchodzili do swoich ofiar, jeden z napastników wykręcał im ręce i trzymał, a drugi bił. Na koniec kradli pokrzywdzonym rzecz.

Jeden z mężczyzn został połączony z innym brutalnym rozbojem. Agresor wszedł do windy w jednym z bloków w śródmieściu, celowo wcisnął przycisk z najwyższym piętrem, aby mieć dużo czasu do działania. Gdy drzwi windy się zamknęły, zaczął bić 23-latkę, po czym ukradł mu szaszetkę z pieniędzmi, dokumentami i telefonem komórkowym. W wyniku tego zdarzenia 23-latek doznał groźnych obrażeń głowy, w tym złamania oczodołu. PAP

Co może zrobić prezydent? Karol Nawrocki zapowiada znaczącą obniżkę cen prądu. „Uderza w Andrzeja Dudę”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Doprowadzenie do obniżenia cen energii elektrycznej o 33 proc. w ciągu 100 dni od objęcia urzędu prezydenta - zapowiedział Nawrocki podczas spotkania z wyborcami w Augustowie.

Kandydat na prezydenta zapowiedział też, że będzie budował koalicję krajów domagających się odrzucenia Zielonego Ładu.

„Zielony Ład wpływa w ten sposób na cenę energii elektrycznej, że przedsiębiorcy i dostawcy energii wiedząc, jakie konsekwencje przyniesie Zielony Ład, tworzą poduszkę finansową. Żądają więcej za energię elektryczną, bo wiedzą, że czeka ich katastrofa” – powiedział.

Do zapowiedzi Nawrockiego odniósł się prezes PiS Jarosław Kaczyński na platformie X. „Ważny konkret dra Karola Nawrockiego dotyczący tego, co na co dzień dotyka Polaków:

Plan Prąd 33 proc., czyli rachunki za energię niższe o jedną trzecią! Obywatelski kandydat rozumie codzienne bolączki, w przeciwieństwie do rządzących, których interesuje wyłącznie amatorski ping-pong” – napisał.

Odnosząc się do tej zapowiedzi, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka stwierdził, że jest ona „uderzeniem w Andrzeja Dudę”.

„Bo gdyby dzięki decyzji prezydenta z dnia na dzień można by obniżyć ceny prądu, dlaczego

nie robi tego prezydent Duda, tylko trzeba czekać na Nawrockiego?” – pytał europoseł PO.

Jego zdaniem, wysokie ceny energii w Polsce wynikają m.in. z ośmiu lat zaniedbań rządów PiS.

„Nie inwestowano dostatecznie w sieci, zablokowano budowę wiatraków na lądzie, wyrzucono w błoto miliardy złotych na chybioną inwestycję w Ostrołęce, zwiększano import rosyjskiego węgla” – wypunktował. PAP

Ponad ćwierć miliona osób protestowało przeciwko niemieckiej skrajnej prawicy

oprac. Anna Nagel
Monachium

Demonstracje w kilku miastach, w tym największa w Monachium, odbyły się po wspólnym głosowaniu AfD i chadeków w Bundestagu.

Podczas gdy organizatorzy wiecu w stolicy Bawarii pod hasłem „Demokracja cię potrzebuje!” pierwotnie liczyli na około 75 tysięcy uczestników, monachijska policja mówi o ok. 250 tys. protestujących.

Trzymali oni transparenty z hasłami: „Stop faszyzmowi”, „Czerwona kartka dla AfD”, a niektórzy nieśli plakaty przeciwko kandydatowi na kanclerza z ramienia CDU/CSU Friedrichowi Merzowi.

Demonstracje przeciwko skrajnej prawicy odbyły się także w innym niemieckich miastach. W Bremie na ulice wyszło około 25 tysięcy osób, w Hanowerze ok. 24 tys. osób, a w Rostocku ok. 3 tys.

29 stycznia Bundestag niewielką większością głosów poparł wniosek chadek, który wzywa m.in. do odsyłania na granicach osób ubiegających się o azyl w Niemczech. Udało się to dzięki głosom izolowanej dotychczas AfD, co wywołało oburzenie części niemieckiej opinii publicznej i polityków. Jednak w piątek projekt ustawy w sprawie ograniczenia imigracji nie uzyskał większości w niemieckim parlamencie. 23 lutego odbędą się wybory do Bundestagu.

PAP



Demonstranci stawili się na błoniach Theresienwiese, gdzie co roku odbywa się słynny festiwal Oktoberfest

Hamas głodził zakładników. Fala oburzenia w Izraelu

oprac. Karolina Wrońska
Tel Awiw

Trzech Izraelczyków zwolnionych w sobotę po 491 dniach niewoli jest w złym stanie medycznym. Są niedożywieni i stracili dużo masy ciała - poinformowali zajmujący się nimi lekarze.

Eli Szarabi, Ohad Ben Ami i Or Lewi zostali uwolnieni w sobotę w ramach piątej tury wymiany izraelskich zakładników Hamasu na Palestyńczyków osadzonych w izraelskich więzieniach. Tego samego dnia Izrael wypuścił 183 więźniów. Wymiana jest częścią trwającego tymczasowego zawieszenia broni w wojnie Izraela z Hamasem w Strefie Gazy.

- Stan zdrowia Lewiego i Szarabiego jest zły i budzi „głębokie i poważne obawy” dotyczące kondycji uprowadzonych, którzy są wciąż więzieni przez Hamas - powiedziała dyrektorka szpitala Szeba w Tel Awiwie Jaek Frankel Nir.

- Ben Ami jest poważnie niedożywiony i bardzo schudł - dodał jeden z lekarzy szpitala Ichilow w Tel Awiwie.

W izraelskich mediach zaczęły pojawiać się relacje z opowieści zakładników przekazanych rodzinie o warunkach, w których byli przetrzymywani.

34-letni Lewi spędził niewolę głównie w tunelach, pozwalamo mu brać prysznic raz na kilka miesięcy. Cały ten czas



Jeden z porwanych, 34-letni Eli Szarabi, do uwolnienia po prawie 500 dniach nie znał losu swojej żony Ejnaw, która została zamordowana podczas ataku Hamasu

chodziło boso, w sobotę rano po raz pierwszy od porwania 7 października 2023 r. mógł założyć buty - poinformowała stacja Kanał 12. Lewi do soboty nie znał też losu swojej żony Ejnaw, która została zamordowana podczas ataku Hamasu.

Przez 16 miesięcy mężczyzna schudł 20 kilogramów, a porywacze zaczęli go lepiej karmić dopiero w ostatnich dniach, tuż przed jego uwolnieniem - dodała stacja.

Terrorysty Hamasu znęcali się nad porwanymi psychicznie i fizycznie, ograniczali im możliwość korzystania z toalety,

czasami przez cały dzień otrzymywali do jedzenia tylko kawałek pity - poinformowały rodziny uwolnionych. Szarabi, Ben Ami i Lewi zostali przekazani pracownikom czerwonego Krzyża podczas „ceremonii” zorganizowanej przez Hamas w Strefie Gazy.

W mediach zaczęły pojawiać się relacje z opowieści zakładników przekazanych rodzinie o warunkach, w których byli przetrzymywani

Widok wychudzonych i osłabionych zakładników wywołał w Izraelu falę oburzenia i wzmocnił nawoływania do jak najszybszego uwolnienia wszystkich uprowadzonych.

W niewoli w Strefie Gazy pozostaje jeszcze 73 Izraelczyków. Według oceny izraelskiej armii 34 osoby z tej grupy już nie żyją.

W sobotę wieczorem w Tel Awiwie odbyła się demonstracja nawołująca rząd Benjamina Netanjahu oraz prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa do przyspieszenia procesu uwalniania zakładników. PAP

Le Pen chce referendum. Chodzi o „prawo ziemi”

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Obowiązujące od 1889 roku prawo oznacza, że Francuzem może stać się dziecko urodzone we Francji, niezależnie od miejsca pochodzenia i narodowości rodziców.

Liderka francuskiej skrajnej prawicy, Marine Le Pen, wezwwała w sobotę do referendum w sprawie zniesienia „prawa ziemi”. Zaapelowała, by skończyć z „dyskusjami” i „paplaniem” i odwołać się do decyzji społeczeństwa.

Dzień wcześniej premier Francois Bayrou zaproponował rozpoczęcie szerszej debaty, która dotyczyłaby tożsamości francuskiej i wykraczałaby poza kwestie imigracji.

Le Pen oznajmiła, że pytanie postawione Francuzom po-

winno brzmieć: „Czy popieracie projekt ustawy wstrzymującej uzyskanie obywatelstwa na mocy prawa ziemi?”.

Sama zasada jest bardzo ważna dla francuskiej wizji równości, w której ludzie nie mogą być różnicowani ze względu na pochodzenie i etniczność.

Tymczasem Francja właśnie zastrzyła zasady „prawa ziemi” na Majotcie, swym terytorium na Oceanie Indyjskim, i nie brak głosów, że oznacza to wyłom prowadzący do zniesienia zasady na terenie całego kraju.

Temat budzi silne podziały. Parlamentarzysta z obozu prezydenta Emmanuela Macrona, Belkhir Belhaddad, który głosował w piątek przeciwko ograniczaniu „prawa ziemi” na Majotcie, w geście protestu opuścił swoją frakcję. PAP

Dokąd płynie rosyjski sprzęt wojskowy z Syrii? Flotę śledził amerykański okręt podwodny

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Opuszczenie przez rosyjską flotę Morza Śródziemnego dowodzi, że Kreml nie wierzy w pomyślny dla siebie wynik trwających negocjacji z nowymi władzami Syrii.

Amerykański okręt podwodny z napędem atomowym, najprawdopodobniej USS Indiana, był obecny na Morzu Śródziemnym w miejscach, gdzie widziana była rosyjska flota składająca się z dwóch załadowanych sprzętem wojskowym kontenerowców Sparta i Sparta II oraz eskortujących je okrętów.

Film pokazujący wynurzony amerykański okręt płynący z okolic północnej Sycylii na południe opublikował 3 lutego włoski portal Itamiradar śledzący ruch samolotów, statków i okrę-



Część floty ma wyłączone systemy identyfikacyjne

tów na Morzu Śródziemnym. W tym czasie rosyjski konwój znajdował się u południowych brzegów włoskiej wyspy, śledzony przez samolot ATR P-72A, należący do włoskich sił powietrznych, i przez amerykańskiego Boeinga P-8 Posejdon,

który przeznaczony jest do wykrywania i zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych.

Dane z portalu MarineTraffic, pokazującego położenie statków w czasie rzeczywistym, wykazały, że rosyjskie statki towarowe Sparta i Sparta II w sobotę w nocy wypłynęły do Cieśniny Gibraltarskiej. Zarejestrowana została też pozycja tankowca Generał Skobielew. Chroniące konwój rosyjskie okręty wojenne - fregaty Admiral Grigorowicz i Admiral Gollowko oraz okręty desantowe Iwan Grien i Aleksandr Otrakowski - płynęły z wyłączonymi systemami identyfikacyjnymi.

Cała ta flotylla, co udokumentowały zdjęcia satelitarne, jeszcze pod koniec stycznia znajdowała się w syryjskim porcie Tartus.

Rosjanie mieli co wywieźć z syryjskiej bazy, którą wyposażyli w kilka systemów obrony

powietrznej, w tym system rakietowy obrony krótkiego zasięgu TOR oraz przeciwlotniczy Pancyr-S2 uzbrojony w pociski 57E6-E.

Obecnie Rosja może chcieć zastąpić Tartus inną bazą. W grę mogą wchodzić libijskie porty w Bengazi, Tobruku lub Al-Bajda. Są one kontrolowane przez wspieranego przez Rosję watażkę Chalifę Haftara.

Fakt, że flotylla ominęła Libię i wyraźnie zmierza ku Atlantykowi wskazuje, że sprzęt wojskowy zabrany z Syrii nie trafi jednak do portów afrykańskich i potem do sił rosyjskich w Sahelu, ale do Rosji, żeby zapewne być wykorzystanym w wojnie z Ukrainą. Pytanie, czy to była autonomiczna decyzja Moskwy, czy wynika z odmowy generała Haftara na pogłębienie współpracy wojskowej z Rosją? PAP

REKLAMA

0011261414

LUBLIN - MIASTO SPORTU sport.lublin.eu

Tublin®
MIASTO INSPIRACJI

GAWKOWSKI: ROSYJSKIE SŁUŻBY CHCIAŁYBY W POLSCE WYWOŁAĆ PANIKĘ

Lidia Lemaniak

- Rosja będzie robiła to z premedytacją, bo jej zależy, żeby w Polsce zdestabilizować sytuację polityczną - mówi Krzysztof Gawkowski, wicepremier, minister cyfryzacji

Często ostrzega Pan przed tym, że rosyjskie służby mogą wpływać na wybory prezydenckie w Polsce. W jaki sposób może się to dziać?

Dzisiaj chyba wszyscy Polacy już czują, że wojna hybrydowa przerodziła się w wojnę cyfrową z Federacją Rosyjską. Rosyjskie służby wprost adresują, że chciałyby w Polsce wywołać panikę, wprowadzać dezinformację i ingerować w nasze wybory prezydenckie. Dlatego zbudowaliśmy wielki program ochrony wyborów przed dezinformacją i wpływem rosyjskich służb, czyli „Parasol Wyborczy”, który ma dotyczyć i służb państwa, czyli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, i służb cywilnych, bo chodzi o przeciwdziałanie dezinformacji oraz budowanie ochrony, w związku z zarządzaniem procesami związanymi z tym, co się dzieje na platformach. W program chcemy włączyć komitety wyborcze wszystkich kandydatów, żeby ponad politycznie zadbać o to, aby wybory prezydenckie były czyste od wpływów rosyjskich. Rosja będzie robiła to z premedytacją, bo jej zależy, żeby w Polsce zdestabilizować sytuację polityczną.

Wspomniał Pan już o programie „Parasol Wyborczy”, czyli ochroną wyborów w cyberprzestrzeni i ochroną przed dezinformacją. Program ruszył 3 lutego. Od czego się rozpoczął?

W poniedziałek, 3 lutego, rozpoczęły się szkolenia. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zaczęła testy w Krajowym Biurze Wyborczym. Kolejne kroki to Państwowa Komisja Wyborcza, później - Komisje okręgowe. Chcemy też szkolić komitety wyborcze, które opiekują się social mediami, przedstawiać obywatelom możliwość np. zgłaszania tego, co widzą jako pewne niebezpieczeństwo dla wyborów. Dlatego jest otwarta aplikacja i portal bezpiecznywybory.pl. W to wszystko chcemy włączyć jeszcze jedną usługę, żeby każdy mógł przeskanować to czy usługi, z których korzysta, są bezpieczne. Chodzi o szeroki zakres działań i służb państwa, i cywilnych instytucji w jednym celu - wybory w Polsce



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Gawkowski: W program „Parasol Wyborczy”, chcemy włączyć komitety wyborcze wszystkich kandydatów

mają być wolne od wpływu rosyjskiego, białoruskiego i każdego obcego, który chciałby w nie ingerować.

Pan premier powiedział o tym, że chcecie włączyć w „Parasol Wyborczy” przedstawicieli wszystkich komitetów wyborczych. Tymczasem w prawicowych mediach słyszałam takie tezy, że program może być próbą „przejęcia” wyborów prezydenckich przez koalicję rządzącą.

Bardzo mnie to wszystko dziwi, bo w programy w wyborach samorządowych w 2024 roku oraz w wyborach do europarlamentu kilka miesięcy później, włączyliśmy inne komitety wyborcze. Wszyscy brali udział, wszyscy się szkolili. Wtedy nie słyszałem takich głosów, że nagle chodzi o politykę albo, że ktoś nagle chce wpływać na wybory. Wtedy wszyscy chwalili, a dzisiaj przy wyborach prezydenckich nagle nie chodzi o chwalenie, tylko o to, że próbujemy coś z wyborami mieszać. Nie. To, że Rosjanie chcą wpływać na wybory w Polsce wszyscy już wiemy, to że chcą kupować Polaków, że na znaczy płacić im za to, żeby wykonywali na rzecz Rosji usługi albo dokonywali wpisów też już wiemy - 3-4 tys. euro dla kogoś, kto się zgłosi o takiej „pracy”. Tylko przypominam, że nawiązanie współpracy z wywiadem zagranicznym, czy to Federacji Rosyjskiej, czy jakiegokolwiek innego państwa, to kara więzienia. Warto o tym mówić, żeby Polaków

przestrzegać i działać prewencyjnie, aby ktoś się nie dał uwieść, że to dobra praca na rzecz jakiegoś NGOS-a, czy innej organizacji, a - de facto - chodzi o to, że mamy wpływ rosyjskiego wywiadu wojskowego.

Już Pan podał jeden przykład próby ingerencji Rosji w wybory w Polsce, ale jak jeszcze ta ingerencja może się objawiać? Dezinformacją i podawaniem nieprawdziwych informacji. Przypominam rok 2022, 2023 oraz 2024. Co się wtedy działo? Mieliśmy informacje podawane przez fałszywe konta np., że szpitale w Polsce nie działają w pandemii. Przecież to był wielki fake news. Następnie, na początku wojny na Ukrainie, podawane były informacje, że nie będzie w Polsce paliwa. Kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę, zaczęły się kolejki na polskich stacjach benzynowych. To się wydarzyło. Następnie Polska wydarzyła atak, który mówił, że - de facto - mamy w Polsce mobilizację i że już zaraz wysyłamy wojska na Ukrainę. To są rzeczy, które wspierają Rosję i pokazują, że można w Polsce wywołać jakiś akt paniki, że to będzie wpływ albo na rząd albo w ogóle na sytuację polityczną w Polsce. I temu trzeba przeciwdziałać.

Czy polskie służby w ostatnim czasie udaremniły jakieś próby ataków bądź dezinformacji? Na Polskę codziennie odbywa się kilkaset ataków, które są podejmowane i realizowane.

Wielki błąd naszych partnerów z innych państw polegał na tym, że oni o tym nie mówili, bo przez długie tygodnie - pomimo wiedzy - pracowali tylko operacyjnie. My mamy inny sposób - chcemy modus operandi wywrócić do góry nogami i informować, czego się spodziewamy, gdzie reagujemy i jaki mamy plan. Wszystko po to, żeby na koniec nie było zarzutów, że ktoś czegoś nie wiedział albo jakaś wiedza była ukrywana oraz po to, żeby obniżyć temperaturę sporu politycznego w Polsce, przynajmniej jeżeli chodzi o wybory w cyberprzestrzeni.

Ale rozumiem, że jeżeli będziecie mieć takie podejrzenie, że służby obcych państw wspierają jakiegoś kandydata w Polsce, to będziecie o tym głośno mówić i przedstawiać na to dowody?

Dzisiaj nie widzę takich przesłanek, żeby rosyjskie służby chciały wspierać jakiegoś kandydata. Nie ma czegoś takiego, więc też nie ma co wywołać takich emocji. Rosja chce zdestabilizować sytuację wprost, okazując, że np. w Polsce się źle dzieje albo że np. siły polityczne są pokłócone albo kłamiąc i wprowadzając w błąd, czy też namawiając do jakichś określonych czynów. To się dzieje. Gdyby był jakiś kandydat, może jeszcze ktoś się zgłosi i który byłby zarejestrowany, a który korzystałby z nielegalnego finansowania, to oczywiście będziemy o tym mówili. W interesie państwa jest, żeby obywatele wiedzieli, że np. nielegalne jest finansowanie kogoś w kampanii wyborczej.

Muszę Pana zapytać jeszcze o nieco science fiction, ale to też słyszałam w prawicowych mediach. Czy rząd planuje włączyć Polakom na okres kampanii wyborczej social media? Nigdy nie było takich planów i nigdy się nie wydarzy.

Po wyborach prezydenckich ma odbyć się głęboka rekonstrukcja rządu. Zapowiedział Pan to jako pierwszy, następnie premier Donald Tusk potwierdził pańskie słowa. Jednak marszałek Sejmu Szymon Hołownia, przewodniczący Polski 2050 twierdzi, że żadne rozmowy się w tej sprawie nie toczą. Więc liderzy koalicji rządzącej rozmawiają już o rekonstrukcji czy nie?

Na razie nie ma rozmów o tym, jak będzie wyglądała rekonstrukcja, bo ma być ona dopiero

po tym, jak skończą się wybory prezydenckie i zakończymy naszą prezydenturę w Radzie Unii Europejskiej. To naturalne, że liderzy będą o tym ze sobą rozmawiać. Myślę, że ten czas przyjdzie po wyborach prezydenckich. Wtedy usiądą do stołu liderzy partii politycznych, tworzących rząd i decydują, jak rekonstrukcja powinna wyglądać. A zmiany są zawsze, szczególnie po takich trudnych okresach wyborczych, bo za nami trzy kampanie.

Obecny rząd jest dość rozbudowany. Premier Donald Tusk powiedział, że „będziemy mieli nie jeden z największych rządów w Europie, tylko jeden z najmniejszych rządów w Europie, jeśli chodzi o strukturę rządu”. Ale czy taki „odchudzony” rząd równa się skuteczny?

Skuteczne rządzenie udowodnia ten rząd każdego dnia. Wprowadzając podwyżki dla nauczycieli i budżetówki, realizując program „Aktywny Rodzic”, od 1 stycznia program „Renta wdowia”, dopłaty, żeby nie było wyższych rachunków za energię, wykorzystując pieniądze z KPO, realizując nowe inwestycje, takie jak chociażby farmy wiatrowe i doprowadzając do sytuacji, w której inwestujemy w obronę najwięcej w historii - zarówno w obronę narodową, jak i w cyberprzestrzeni. Są też największe nakłady w historii na ochronę zdrowia i pomoc dla szpitali powiatowych. To są nasze rzeczy, które na co dzień się odbywają z udziałem każdego ministra. Cieszę się z tego, że tak dużo spraw zostało załatwionych. Pokazujemy skuteczność.

Wicepremier, szef MON, prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz twierdzi, że brakuje ministerstwa gospodarki. Podziela Pan jego zdanie?

Gospodarka to jeden z najważniejszych elementów budowania odpowiedzialnego państwa, takiego w którym inwestujemy, a jednocześnie korzystamy wszyscy z dóbr. Mamy wzrost PKB, rozwój gospodarczy, Polakom lepiej się żyje, płaca minimalna może zostać podniesiona, a przedsiębiorcy są zadowoleni. W tym kontekście wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz ma rację. Wzmocnienie państwa w tym obszarze to jest coś, co powinno być jednym z głównych elementów rządzenia. Tak na to patrzmy i dzisiaj też o tym rozmowy w rządzie się toczą.

MAGAZYN

SPORTOWY24

10.02.2025

Na lekkoatletycznym mityngu Orlen Cup w Łodzi Jakub Szumański ustanowił wspaniały rekord Polski na 60 metrów przez płotki STR. 18



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

W Europie od dawna nikt tak nie biegał!

PKO EKSTRAKLASA. NIEOCZEKIWANA SERIA WPADEK FAWORYTÓW STR. 12

Na turnieju w Katarze Iga Świątek powaleczy o swój czwarty tytuł. Dziś zagra też tam Magda Linette STR. 18

NA KSW 104 w Gorzowie dojdzie do prestiżowego starcia poznańskich wojowników STR. 19

SPORTOWY24.PL

PKO BP Ekstraklasa Jagiellonia, Raków i Legia na zaciągniętym hamulcu

Seria wpadek pretendentów do tytułu. A Grosicki jak wino...

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Takiej kolejki jeszcze nie było. Przegrały wszystkie drużyny goniące lidera: broniąca tytułu Jagiellonia oraz krajowi hegemoni z Częstochowy i Warszawy.

Na dwunastu meczach bez porażki dobiegła końca seria niepokonanej Jagiellonii. Drużyna broniąca tytułu nie przegrała od 21 września, kiedy wydarła punkty z Lechią Gdańsk po sromotnej porażce z Lechem Poznań (0:5).

Teraz „Jaga” musi otrząsnąć się po słabym występie przeciwko Stali Mielec, poprzedzającym udział w 1/16 finału Ligi Konferencji. - Nic się nie skończyło - uspokaja jednak kibiców trener Adrian Siemundza.

Kontrowersyjny gol
Na Podkarpaciu Jagiellonia objęła prowadzenie po голу, o którym dyskutowano właściwie cały weekend. Zareagował nawet legendarny w środowisku sędziowskim Markus Merk, twierdząc że arbiter Marcin Szczerbowicz popełnił błąd.
- To czysty faul - stwierdził Niemiec (cytat za goal.pl) o zachowaniu Afimico Pululu. Angolczyk, zanim oddał strzał, niczym pociąg towarowy zmiotł walczącego z nim o piłkę Berta Esselinka, atakując barkiem na wysokości klatki piersiowej.
Padają też głosy broniące decyzji arbitra, zwłaszcza ze strony piłkarzy. - To mocne wejście, ale dla mnie do przyjęcia - uważa Maciej Ambrosiewicz.



Kamil Grosicki po powrocie do Polski nie ma sobie równych w punktacji kanadyjskiej

Grosicki na Bernabeu
Sytuacja Pululu podlega interpretacji, natomiast faktem jest, że Kamil Grosicki to najefektywniejszy piłkarz ligi. Od momentu powrotu do Polski, a zaraz miną cztery lata, strzelił 40 goli i zapisał 33 asysty, przewodząc klasyfikacji kanadyjskiej w tym okresie. Dwie ostatnie bramki wbił Górnikowi Zabrze, w którym z powodu gorączki zabrakło Lukasa Podolskiego.
Grosicki dzień po meczu szukał inspiracji na Bernabeu; z trybun słynnego stadionu obserwował bowiem derby Madrytu zakończone remisem 1:1.

Bez ratunku dla Śląska?
Przykro się patrzy za to na Śląsk Wrocław. Wicemistrz Polski, zamykający niezmiennie

tabele, był dosłownie sekundy od przełamania i wygrania pierwszego meczu na wyjeździe. Tę przyjemność odebrał Michał Kaput, zmiennik Radomiaka, który wykorzystał okazję po wrzucie z autu. Wcześniej doskonałej okazji na 2:0 nie wykorzystał z kolei w Śląsku Sylwester Jasper, którego rozszarpać chciał zdenerwowany bramkarz wrocławian Rafał Leszczyński.
- Nie dziwię się jego frustracji. Leszczyński przyszedł do pracy, a Jasper przyszedł się pobawić - komentował w Canal+ Sport Wojciech Jagoda. Trener Ante Simundza przekonywał, że nic się nie stało, a reakcja Leszczyńskiego dowodzi jedynie temu, iż zależy mu na losie klubu.

Nadal bez zwycięstwa
W bawelnę nie owija Goncalo Feio, ukarany przez Szymona Marciniaka żółtą kartką. - Jesteśmy w trudnej sytuacji - przyznał trener Legii Warszawa po wyjazdowej porażce z Piastem Gliwice. Debiutujący w zespole ze stolicy Vladan Kovacević za krótko wybił piłkę w bramkowej akcji.
Marzenia choćby o remisie zabrał Legii fenomenalny Frantisek Plach. Słowacki bramkarz w trzy minuty obronił dwa strzały z bliska Steve'a Kapuadiego.
Potknął się też Raków, i to u siebie, zawodząc z dobrze zorganizowanym GKS-em Katowice. - Jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa - uspokaja jednak trener częstochowian Marek Papszun. ©©

20. KOLEJKA EKSTRAKLASY

STAL MIELEC
- JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:1 (2:1)
Bramki: Dadok 22, Wlazło 29 (k) - Pululu 14

POGOŃ SZCZECIN
- GÓRNIK ZABRZE 3:0 (1:0)
Bramki: Ulvestad 8, Grosicki 48 i 61

RADOMIAK RADOM
- ŚLĄSK WROCŁAW 1:1 (0:1)
Bramki: Kaput 90 - Schwarz 10 (k)

RAKÓW CZĘSTOCHOWA
- GKS KATOWICE 1:2 (0:1)
Bramki: Ivi Lopez 54 - Bergier 19, Kowalczyk 65

PIAST GLIWICE
- LEGIA WARSZAWA 1:0 (1:0)
Bramka: Jorge Felix 40

KORONA KIELCE
- MOTOR LUBLIN 1:0 (0:0)
Bramka: Pedro Nuno 78 (k)

WIDZEW ŁÓDŹ
- CRACOVIA 1:1 (1:1)
Bramka: Olafsson 15 (sam) - Kallman 18 (k)

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	19	41	37-15
2. Jagiellonia Białystok	20	38	38-27
3. Raków Częstochowa	20	37	26-13
4. Legia Warszawa	20	33	37-25
5. Cracovia	20	33	37-29
6. Pogoń Szczecin	20	33	29-21
7. Górnik Zabrze	20	31	27-24
8. GKS Katowice	20	29	30-26
9. Motor Lublin	20	29	28-32
10. Piast Gliwice	20	28	22-19
11. Widzew Łódź	20	26	26-30
12. Stal Mielec	20	22	21-26
13. Korona Kielce	20	22	17-28
14. Radomiak Radom	20	21	24-32
15. Puszcz Niepołomice	19	19	18-27
16. Zagłębie Lubin	19	19	16-28
17. Lechia Gdańsk	19	15	19-34
18. Śląsk Wrocław	20	11	16-32

TERMINARZ 21. KOLEJKI:

Piątek (14 lutego): Cracovia - Korona Kielce (godz. 18.00), Lech Poznań - Raków Częstochowa (godz. 20.30). **Sobota (15 lutego):** Śląsk Wrocław - Widzew Łódź (godz. 14.45), Górnik Zabrze - Radomiak Radom (godz. 17.30), Legia Warszawa - Puszcz Niepołomice (godz. 20.15). **Niedziela (16 lutego):** Stal Mielec - Pogoń Szczecin (godz. 12.15), GKS Katowice - Piast Gliwice (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Motor Lublin (godz. 17.30). **Poniedziałek (17 lutego):** Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk (godz. 19.00). ©©

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

12 goli
Mikael Ishak (Lech), Jesus Imaz (Jagiellonia), Benjamin Kallman (Cracovia)
11 goli
Efthymios Koulouris (Pogoń), Leonardo Rocha (Radomiak)
9 goli
Samuel Mraz (Motor), Imad Rondić (Widzew)
8 goli
Afonso Sousa (Lech)
7 goli
Adrian Dalmau (Korona), Bartosz Kapustka (Legia), Afimico Pululu (Jagiellonia), Piotr Wlazło (Stal)

BOHATER WEEKENDU

Sebastian Bergier (GKS Katowice)
Beniaminek sprawił ogromną sensację, wygrywając na wyjeździe z czołową drużyną bieżącego sezonu. Jednym z bohaterów sobotniego starcia był Sebastian Bergier, który zaskoczył golkipera gospodarzy strzałem z ostrego kąta.



Faworyci bez zwycięstw i bez błysku. Trener Śląska widzi światelko w tunelu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. To nie była udana kolejka dla czołowych zespołów ligi. Jakie są echa porażek broniącej tytułu Jagiellonii oraz Rakowa i Legii?

Legia w dwóch meczach w 2025 roku wywalczyła tylko punkt. Teraz przegrała w Gliwicach z Piastem 0:1; nie pomógł nowy bramkarz Vladan Kovacević.
- Uważam, że zagrał bardzo dobrze. A my musimy się pod-

nieść, choć nie będzie łatwo. Mieliśmy sytuację, ale piłka nie chciała wpaść do bramki. Zasłużyliśmy co najmniej na jednego gola - powiedział po meczu w Canal+ Sport Paweł Wszołek.
- Gratuluję Piastowi, dla którego to druga kolejna wygrana. Mieliśmy kontrolę nad grą, stworzyliśmy sytuację, by otworzyć wynik, co jest bardzo ważne, szczególnie na wyjeździe. Wiedzieliśmy, że zagramy z drużyną poukładaną, zaangażowaną. Pozwolił mi rywalom na jedną sytuację i straciliśmy bramkę. Piast

nie miał nic więcej - dodał cytowany przez PAP szkoleniowiec Legii Goncalo Feio. - Zareagowaliśmy, co najmniej na jednego gola - powiedział po meczu w Canal+ Sport Paweł Wszołek. Stworzyliśmy więcej sytuacji, by wygrać, ale przegraliśmy. Zabrakło błysku, zrobienia różnicy w pojedynkach - podsumował.
- Zasłużyliśmy na zwycięstwo z drużyną, która ma większy potencjał. Mieliśmy swój plan i go zrealizowaliśmy - powiedział dla stacji Canal+ trener Piasta Aleksandar Vuković.

Mistrz Polski przegrał na wyjeździe ze Stalą Mielec 1:2. - Jesteśmy rozczarowani, jednak taki jest sport i musimy to zaakceptować. Przed nami dużo spotkań, wyzwań. Musimy wyciągnąć szybko wnioski i przygotować się do czwartkowego starcia - powiedział trener JagiAdrian Siemundza.
Raków, podobnie jak Legia, w dwóch tegorocznych meczach wywalczył tylko punkt. W sobotę niespodziewanie przegrał z beniaminkiem z Katowic 1:2. - Jeśli chcemy wygrywać, to mu-

simy dawać z siebie więcej. Ta porażka to dla nas duże rozczarowanie. Mamy problemy kadrowe w linii obrony i przed meczem z Lechem musimy zbudować ją na nowo. W tak prosty sposób tracić bramki po prostu nie przystoi - ocenił mecz trener Rakowa Marek Papszun.
Drugą z rzędu wygraną na własnym stadionie zanotowała Pogoń, tym razem pokonując Górnika Zabrze 3:0. Dwie bramki zdobył 37-letni Kamil Grosicki. - Jestem dumny z zespołu. To wejście w rundę mamy

bardzo dobre. Dwa mecze na zero z tyłu. Kamil Grosicki to fenomenalny piłkarz, nasza legenda. Myślę, że mimo wieku chce sobie coś udowodnić - podsumował trener Portowców Robert Kolendowicz.
W coraz gorszej sytuacji w tabeli jest Śląsk Wrocław, który zaledwie zremisował w Radomiu 1:1. - Pokazaliśmy charakter i inną twarz niż w meczu z Piastem. Widzę światelko w tunelu - stwierdził jednak szkoleniowiec wrocławian Ante Simundza. ©©

Lech Poznań to w Szwecji dobry adres, mówi Alex Douglas, z którym rozmawialiśmy po meczu z Widzewem

Chcę dawać z siebie jak najwięcej

Maciej Lehmann, Bartosz Kijeski
sport@glos.com

**Rozmowa z obrońcą Lecha Poznań Aleksem Dougla-
sem. - Nie zastanawiam się
nad kolejnym krokiem.
Skupiam się na tym, gdzie
jestem i na jak najlepszej
grze - mówi Szwed.**

**2024 rok był dla Ciebie wyjąt-
kowy - debiut w Allsvenskan,
transfer do Lecha, a potem
jeszcze powołanie do repre-
zentacji Szwecji. Myślisz, że
kolejne 12 miesięcy może być
równie intensywne?**

Tak, to był szalony rok. Minał mi błyskawicznie - w pierwszym tygodniu przed przyjazdem tutaj zagrałem aż 12 meczów, oraz kilka spotkań w Pucharze Szwecji. Później mecze w Kolejorzu, a następnie dołączyłem do reprezentacji narodowej. To był intensywny czas, pełen wyzwań. To był bardzo pracowity rok. Grałem naprawdę dużo - zarówno w lidze, jak i w reprezentacji. Mecze były praktycznie bez przerwy. Wcześniej, gdy grałem w Szwecji, w Västerås, wyglądało to zupełnie inaczej. Tutaj jest znacznie więcej treningów, większa intensywność, wszystko na wyższym poziomie. To dla mnie nowe doświadczenie.

Jakie masz cele na 2025 rok? Mistrzostwo Polski to pewnie priorytet, ale co jeszcze? Moje cele? Przede wszystkim chcę wygrać ligę. To długa i trudna droga, bo każdy mecz jest wymagający, nigdy nie ma łatwych spotkań. Jeśli chodzi o moją przyszłość, nie zastanawiam się teraz nad kolejnym krokiem. Skupiam się na tym, gdzie jestem i na jak najlepszej grze.

**Na pewno coś jest związa-
nego z kadrą narodową...**
Oczywiście, gra w reprezentacji to dla mnie zawsze wielka sprawa. Wówczas nie tylko ja jestem szczęśliwy, ale moja rodzina także. Oczywiście moim marzeniem jest zakwalifikować się na mistrzostwa świata, które odbędą się w przyszłym roku - to byłoby coś naprawdę wielkiego.

Mecz z Widzewem to był pokaz mocy Kolejorza, czy dopiero się rozkręcać?
Pierwszy mecz w sezonie zawsze bywa trudny. Myślę, że zegraliśmy dobrze, ale mamy jeszcze duży potencjał do wykorzystania. Zawsze



Alex Douglas od początku sezonu stał się podstawowym obrońcą Kolejorza i miejsca w składzie nie oddał

chcemy być lepsi, nigdy nie będziemy w pełni usatysfakcjonowani.

Po pół roku gry w Ekstraklasie, jak oceniasz jej poziom? Czy był jakiś napastnik, przeciwko któremu grało Ci się szczególnie trudno?

Ekstraklasa jest bardziej fizyczna i dynamiczna niż liga szwedzka. Pod względem technicznym są do siebie podobne, ale tutaj wszystko dzieje się szybciej, każdy może pokonać każdego. Jeśli miałbym wskazać napastnika, który robi wrażenie, to powiedziałbym, że Pululu z Jagiellonii. Jest bardzo silny i trudno się z nim rywalizuje.

Niels Frederiksen, a szczególnie jego asystent Sindre Tjelmeland, który wydaje się być chodzącą bazą wiedzy. Dobrze mieć takich szefów?

Trenerzy, zarówno jak i Niels Frederiksen jak Sindre Tjelmeland, ale także pozostali szkoleniowcy bardzo nam pomagają. To są naprawdę wielcy fachowcy z ogromną wiedzą oraz doświadczeniem. Otrzymujemy od nich indywidualne analizy, klipy z meczów, możemy sami analizować swoją grę. Są one bardzo szczegółowe, otrzymujemy ogromną bazę wiedzy. To bardzo przydatne w każdym spotkaniu, ale także podczas pracy nad sobą.

**Na środku obrony grasz w parze albo z Bartoszem Salamonem, albo Antonio Mili-
ciem. Jakie cechy byś od nich wziął?**

Zarówno Bartek, jak i Antonio, to obrońcy, którzy w lidze są naprawdę mocni w polu karnym. Świetnie grają głową, są silni. Dlatego cały czas staram się poprawiać swoją grę w defensywie, zwłaszcza w starciach w polu karnym.

Podczas kadry spotykasz zawodników światowej klasy - Dejan Kulusevski, Alexander Isak, Viktor Gyokores? Uczysz się od nich? No i czy w Szwecji jest obecny kult Zlatana Ibrahimovicia?

Dla mnie to świetna okazja, by uczyć się od takich zawodników. Można podpatrzeć, jak się przygotowują, jak trenują każdego dnia. Pracują bardzo ciężko, a ja chcę z tego jak najwięcej wynieść dla siebie. Oczywiście Ibrahimović to największa legenda szwedzkiego futbolu. Ale teraz skupiamy się na tym, co możemy zrobić tu i teraz. Nie oglądamy się na innych - liczy się to, co przed nami.

Na boisku sprawiasz wrażenie skoncentrowanego na swojej robocie, zimnego killera akcji rywala, który nie okazuje swoich uczuć. Kiedy oglądaliśmy vlogi

z obozu Lecha, nie byłeś w gronie tych, którzy żartują, robią kolegom psikusy i robią coś „pod kamerę”. Czy poza boiskiem, też jesteś taki poważny i niedostępny?

Na treningu, czy podczas meczów zawsze staram się być bardzo skoncentrowany na tym co robię, stąd może to wrażenie. Lecz poza boiskiem, oczywiście lubię sobie pożartować z chłopakami, robić żarty. Myślę, że pod tym względem jestem taki jak inni. Ale rzeczywiście, chcę dawać z siebie jak najwięcej drużynie i dlatego poważnie traktuję swoje obowiązki.

Lech przed tobą sprowadził Elisasa Anderssona z Djurgården. On jakoś nie pasował do Lecha i dlatego część kibiców zastanawiała się, po co sprowadzają gościa z ostatniej drużyny szwedzkiej ligi, skoro ten z czołowej nie dał sobie rady. Czy ty też miałeś wątpliwości, czy ten transfer jest dobry?

Osobiście nie miałem obaw, ale moi koledzy mówili mi, że wielu kibiców, zastanawiało się kto to jest Alex Douglas i dlaczego trafił do Lecha Poznań. Mówiąc szczerze nie przejmowałem się za bardzo tymi opiniami, bo znałem swoje umiejętności i wierzyłem w siebie. Myślę, że pokazałem co umiem

oraz na co mnie stać i tych wątpliwości już nie ma.

Czym Lech ciebie skusił? Perspektywą rozwoju, lepszymi warunkami finansowymi, czy może tym, że jest dobrym klubem skoro potrafił rozbić twoje Hammarby w 2020 roku 3:0?

O Lechu pierwszy raz usłyszałem po raz pierwszy, gdy pokonał Djurgården. To w jak styl to zrobił, pokazało, że jest bardzo dobrą drużyną. Gdy usłyszałem, że chcą mnie pozyskać, to wiedziałem, że jest to duży klub, który ma sukcesy też w Europie i świetnych kibiców. Chciałem grać na tym poziomie, więc gdy dostałem propozycję z Lecha Poznań, wiedziałem, że warto tam pójść.

Czy przed przyjściem, sprawdzałeś z kim przyjdzie tobie rywalizować? Dziennikarze i pewnie też kibice myśleli, że Lech bierze rezerwowego, a tymczasem od pierwszego meczu wszyscy otwierali usta z niedowierzaniem jaki jesteś dobry. Spodziewałeś się, że sprawy tak dobrze się ułożą i w takim tempie.

Prawdę mówiąc tego nie sprawdzałem. Wiedziałem natomiast, że nie będę jedynym Szwedem w zespole, bo są tutaj Mikael Ishak czy Jesper Karlstroem. To są u nas duże nazwiska. Oni również

mieli wpływ na moją decyzję, by przyjąć ofertę Lecha Poznań. Dzięki nim, Lech jest znany w Szwecji i uważany jest za dobry adres.

Skąd się wzięła twoja fascynacja futbolem? Jesteś szybki, masz świetne warunki fizyczne, nie wierzę, że nie miałeś w szkole nauczycieli, którzy próbowali ciebie namówić do tak popularnej w Szwecji piłki ręcznej czy innego sportu.

Jak byłem w szkole to próbowałem trochę grać w koszykówkę, a nie piłkę ręczną. Ale nie sprawiała mi takiej przyjemności jak piłka nożna. Zacząłem grać dość wcześnie, bo do pierwszej szkoły piłkarskiej trafiłem jak dziecko. Miałem 6 lat, gdy zacząłem trenować. Oczywiście w szkole próbowaliśmy różnych dyscyplin, ale to nie było nic poza obowiązkowymi zajęciami. Piłka nożna zawsze była moim ulubionym sportem i tak jest to dzisiaj.

Jak Tobie żyje się w Poznaniu, co lubisz, a co cię denerwuje lub dziwi. Trener Frederiksen powiedział, na przykład że brakuje mu otwartych piekarni w niedziele, by kupić świeże bułki, bo to jest bardzo popularne w Danii.

Coś w tym jest, bo mamy wolne niedziele i na początku rozmawialiśmy z moją dziewczyną, że warto by było wyskoczyć do sklepu, po coś na śniadanie. Ale wiemy już teraz, co jest otwarte i gdzie wyjść, by spędzić miło niedzielne przedpołudnie. Mamy swoje ulubione kafejki i restauracje. W Poznaniu żyje się nam bardzo dobrze, są tu fajni ludzie, fajne miejsca, dobrze nam się tu mieszka. Nie możemy na nic narzekać.

Ikea, Abba, Volvo, to trzy rzeczy, które nam kojarzą się ze Szwecją. A co ty byś polecił ze swojego kraju?

Szwedzi bardzo lubią swoją przyrodę, uwielbiają wyjeżdżać na wycieczki, spacerować, łowić ryby, ale ja mówiąc szczerze za tym nie przepadam. Wolę poruszać się samochodem (śmiech). W czasie wolnym robię chyba to wszystko co moi koledzy, oglądam filmy, gram w różne gry, lubię sushi. Pod tym względem na pewno nie jestem oryginalny.

Młodzi gniewni szykują się na kwalifikacje do Euro

Bartosz Kijeski
bartosz.kijeski@polskapress.pl

Młodzieżowa reprezentacja Polski U-17 szykuje się do kwalifikacji do mistrzostw Europy. W kadrze Dariusza Gęsiora brylują młodzi Lecha.

Reprezentacja Polski U17 (rocznik 2008 i młodszy) udało się na zgrupowanie do hiszpańskiej La Nucia, gdzie przygotowuje się do marcowych kwalifikacji do Mistrzostw Europy, które w tym roku odbędą się w maju w Albanii. Biało-Czerwoni na Półwyspie Iberyjskim rozgrywają towarzyski turniej, który zainaugurowali od remisu z Irlandią Północną 1:1.

W podstawowym składzie selekcjonera Dariusza Gęsiora w czwartkowym spotkaniu znalazło się aż pięciu młodziżowych zawodników Lecha Poznań. Kapitanem Biało-Czerwonych w tym pojedynku był 16-letni Sammy Dudek, który podczas ostatniego starcia z Widzewem Łódź na boisko wszedł w 87. minucie zmieniając Mikaela Ishaka, zaliczając tym samym

debiut w pierwszej drużynie Kolejorza.

Oprócz niego w meczu z Irlandią Północną na boisku widzieliśmy Jakuba Falkiewicza, Karola Delikata, Patryka Prajsnara oraz Tymoteusza Gmura, który niedawno związał się z Kolejorzem na kolejne trzy lata.

Po przerwie na boisku zameldowali się także Xavier Koral oraz Eryk Śledziński. Ten drugi popisał się asystą przy trafieniu Bartosza Szywały ze Śląska Wrocław na 1:0 w 80. minucie spotkania. Polacy niestety nie zdołali utrzymać prowadzenia, tracąc gola w samej końcówce gry po strzale Sidneya Eldreda, napastnika Ipswich Town.

W drugim spotkaniu przeciwko reprezentacji Szwecji w wyjściowej jedenastce zobaczyliśmy już tylko trzech lechitów - Dudka, który pełnił rolę kapitana, a także Koral i Śledzińskiego. Po przerwie na boisku pojawili się Gmur, który zastąpił Dudka, a także Prajsnar i Delikat. Jedynym zawodnikiem, który nie podniósł się z ławki, był Kuba Falkiewicz.



Sammy Dudek w meczu z Widzewem zaliczył debiut w pierwszej drużynie Kolejorza

Polacy nie zdołali wygrać tego meczu. W 40. minucie pomocnik Björn Hedolf (Täby FK) pokonał Huberta Charuzego, zdobywając jedyną bramkę spotkania.

Biało-Czerwoni, mając na koncie tylko jeden punkt, zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Dziś o godzinie 14 zmie-

rzą się z rówieśnikami z Norwegii.

Nasi młodzi kadrowicze przygotowują się do eliminacji mistrzostw Europy, które odbędą się w maju w Albanii. Turniej eliminacyjny odbędzie się w dniach 19-25 marca, a gospodarzem grupy A6 jest właśnie Polska. Mecze od-

będą się na Stadionie Miejskim w Gryficach oraz na obiekcie Bałtyku w Koszalinie.

Do turnieju awansują zwycięzcy grup oraz cztery najlepsze drużyny z drugich miejsc. Biało-Czerwoni zmierzą się w tej fazie z Belgią, Islandią oraz Irlandią.

Pierwszy remis rezerw

Rezerwy Lecha Poznań przygotowują się do wznowienia rozgrywek w III lidze. Niebiesko-biali zainaugurują 2025 rok w pierwszy weekend marca, mierząc się na wyjeździe z Kotwicą Kórnik.

Podopieczni Grzegorza Wojtkowiaka w sobotę rozegrali czwartą zimowy sparing. Po wcześniejszych zwycięstwach ze Stilonem Gorzów Wielkopolski (5:0), KKS-em Kalisz (3:2) oraz Wartą Gorzów Wielkopolski (6:0), tym razem Lechici zremisowali z Lechią Zielona Góra 1:1.

Mecz rozegrano w formacie 3x30 minut. Pierwsza bramka padła dopiero w 80. minucie, a jej autorem był Jakub Kołodenny z Lechii Zielona Góra. Siedem minut później do wyrównania doprowadził Jakub Skowroński, ustalając wynik spotkania.

- W końcówce trochę głupio stracona bramka, ale dzięki determinacji tuż przed zakończeniem spotkania doprowadziliśmy do wyrównania. Patrząc z perspektywy całego meczu był to wartościowy czas dla drużyny - mówi trener Grzegorz Wojtkowiak. ©

Warta sięga po wychowanka PSG

Bartosz Kijeski
bartosz.kijeski@polskapress.pl

Nicolas Rajsell został nowym zawodnikiem Warty Poznań. W niedzielę warciarze zakontraktowali także bramkarza.

Warta Poznań usilnie próbuje skompletować zespół, który z powodzeniem utrzyma się w pierwszej lidze. Patrząc jednak na ruchy kadrowe, niewiele dzieje się w gabinetach Zielonych. W czwartek poznaniacy ogłosili swój drugi transfer w tym oknie transferowym. Do zespołu dołączył ofensywny pomocnik - Nicolas Rajsell - Francuz ze słoweńskim paszportem. 31-latek przeszedł do Warty na zasadzie wolnego transferu, po tym jak w ostatnim czasie rozwiązał kontrakt z Kotwicą Kołobrzeg.

- Jest to zawodnik ofensywny, który nominalnie gra na pozycji numer 10, ale może występować także na innych ofensywnych pozycjach, na których mamy duże braki. Był silnym punktem Kotwicy w rundzie jesiennej i zabiegaliśmy o niego od dłuższego czasu - mówi Dawid Frąckowiak, dyrektor sportowy Warty Poznań.

Jak na ofensywnego gracza, jego liczby w tym sezonie nie



Nicolas Rajsell będzie występował w koszulce z numerem 32. Szansa na debiut już w najbliższą niedzielę

są imponujące. W 10 ligowych spotkaniach zaliczył zaledwie 1 asystę. Dodatkowo, podczas spotkania w Pucharze Polski przeciwko rezerwom ŁKS-u Łódź zdobył bramkę i asystę.

Rejsell jest wychowankiem francuskiego giganta - Paris Saint-Germain. Jednak jego przygoda w Paryżu zakończyła się jedynie na drugiej drużynie. Poza tym grał w słoweńskim NK Celje, belgijskim Unionie SG, KV Oostende, KSV Roeselare czy FCV Dender. Przez 2,5 roku przebywał także w Azerbejdżanie w FK Qabali oraz FK Sabail.

Bramkarz na posterunku

W niedzielę poznaniacy podpisali umowę z nowym bramkarzem - 32-letnim Danielem Kajzerem. Doświadczony zawodnik związał się z Wartą kontraktem do końca sezonu, z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

Kajzer jest wychowankiem Górnika Zabrze. Ostatnio występował w bułgarskim Botewie Płowdiw, jednak w styczniu rozwiązał kontrakt z klubem za porozumieniem stron. W swojej karierze bronił także barw Arki Gdynia, Śląska Wrocław oraz ROW-u Rybnik.

Niespodzianka w hali na Piotrowie! Wiara Lecha z porażką w hicie kolejki

Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Nie tak miała wyglądać sobota w wykonaniu futsalistów Wiary Lecha Poznań. Niebiesko-biali niespodziewanie przegrali z Jagiellonią Białystok w hali na poznańskim Piotrowie.

Mecz Wiary Lecha Poznań z Jagiellonią Białystok był hitem 14. kolejki futsalowej I ligi. Zwycęstwo Niebiesko-Białych przybliżyłoby ich do zajęcia co najmniej drugiego miejsca w tabeli na koniec sezonu, które gwarantuje udział w barażach o awans do Fogo Futsal Ekstraklasy.

Ekipa z Białegostoku zajmowała miejsce tuż za plecami poznaniaków, tracąc do nich 9 punktów, ale mając przy tym jeden mecz zaległy. Faworytem sobotniego pojedynku była Wiara Lecha, która w pierwszym starciu rozgromiła Jagę aż 8:2.

Tym razem jednak piłka nie chciała wpaść do siatki rywali. Lechici przeprowadzali liczne ataki na bramkę gości, lecz ta wydawała się być zaczarowana. Niebiesko-biali spokojnie mogli prowadzić do przerwy 3:0, a nawet



Poznaniacy wciąż utrzymują drugie miejsce w tabeli, jednak ich sytuacja nie jest już tak komfortowa jak przed tą kolejką

4:0, jednak żadna z okazji nie została wykorzystana, przez co pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Po zmianie stron Wiara Lecha kontynuowała ofensywę, ostrzeżliwując bramkę Jagiellonii, której strzegł Jurij Kozaczenco. Mimo usilnych prób to goście jako pierwsi znaleźli drogę do siatki. W 27. minucie Grzegorz Haraburda otworzył wynik spotkania, dając Jagiellonii prowadzenie 1:0. Pięć minut później rezultat pod-

wyższył Piotr Skiepkowski, a na trzy minuty przed końcem meczu Mateusz Łabieniec zadał kolejny cios, trafiając na 3:0.

Poznaniaków było stać jedynie na honorowe trafienie - w końcówce bramkę zdobył Jakub Sander. Czasu na odrobienie strat jednak zabrakło, przez co Wiara Lecha musiała pogodzić się z porażką. Mimo tego wciąż utrzymuje drugie miejsce w tabeli, ale jej przewaga nad Jagiellonią stopniała do pięciu punktów.

Bez VAR-u sędziowie rady nie dają

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend rozegrano niemal wszystkie mecze czwartej rundy Pucharu Anglii.

Z marzeniami o sukcesie w tych rozgrywkach pożegnały się już dwie drużyny, których barwy reprezentują polscy piłkarze. Jako pierwszy goryczy porażki zaznał Leicester City, którego zawodnikiem jest Jakub Stolarczyk. Nasz golkeeper po kilku niezłych występach ligowych na początku lutego trafił na ławkę rezerwowych, co związane jest z powrotem do zdrowia dotychczasowego bramkarza, Duńczyka Madsa Hermansena.

Potyczka początkowo układała się po myśli „Lisów”, które pod koniec pierwszej części gry w szczęśliwych okolicznościach objęły prowadzenie. Bramkarz United Andre Onana zdołał odbić piłkę po mocnym strzale, ta trafiła jednak w głowę stojącego w pobliżu Bobby’ego de Cordovy-Reida i wpadła do siatki. W drugiej części gry gospodarze odpo-



Harry Maguire w doliczonym czasie gry strzelił gola, który został uznany, mimo że piłkarz był na spalonym

wiedzieli dwoma trafieniami i ostatecznie to oni wywalczyli awans.

Spotkanie między Manchesterem United a Leicester zostanie zapamiętane nie ze względu na poczynania piłkarzy, ale z powodu brzemiennej w skutkach błędów sędziowskiego. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry United wykonywali rzut wolny, a po dośrodkowaniu

bramkę dającą zwycięstwo zdobył Harry Maguire. Szkopuł w tym, że zarówno on, jak i kilku jego kolegów w momencie podania znajdowało się na dość wyraźnej pozycji spalonej, trafienie więc nie powinno zostać uznane. Dlaczego dobrze ustawiony boczny arbiter nie zasygnalizował nieprawidłowości, pozostanie jego tajemnicą. Na tym spotkaniu nie było sys-

temu VAR, oczywiście pomyłki nie można więc było skorygować.

Z rozgrywkami pożegnał się także Southampton (pełne 90 minut rozegrał Jan Bednarek), który u siebie uległ 0:1 Burnley.

Kompromitacji w spotkaniu z grającym na trzecim poziomie rozgrywkowym Leyton Orient zdołał uniknąć Manchester City, który w pierwszej części gry stracił kuriozalną bramkę. Oto Jamie Donley, widząc wysuniętego bramkarza rywala, zdecydował się na strzał niemal z połowy boiska. Piłka trafiła w poprzeczkę, spadła w pobliżu linii bramkowej, a następnie odbiła się od wracającego do bramki Stefana Ortegi i wpadła do siatki. W drugiej części gry faworyt zdołał jednak trafić dwukrotnie i wywalczyć awans. ©©

PUCHAR ANGLII - IV RUNDA

Manchester U. - Leicester 2:1, Leyton - Manchester C. 1:2, Leeds - Millwall 0:2, Coventry - Ipswich 1:4, Preston - Wycombe 0:0 (k. 4:2), Wigan - Fulham 1:2, Everton - Bournemouth 0:2, Southampton - Burnley 0:1, Stoke - Cardiff 3:3 (k. 2:4), Birmingham - Newcastle 2:3, Brighton & Hove - Chelsea 2:1.

Francuskie media wieszczą zmianę w bramce Monaco

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Nie będzie miło wspominał wyprawy do Paryża Radosław Majecki. W potyczce z PSG bramkarz AS Monaco aż czterokrotnie wyjmował piłkę z siatki.

Już w 6. minucie sprytnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Vitorinha. Wydaje się, że w tej sytuacji polski golkeeper mógł zachować się lepiej - jego próba interwencji zakończyła się w taki

sposób, iż znalazł się wraz z piłką w bramce.

Kolejdy Majeckiego szybko, za sprawą trafienia z ostrego kąta Denisa Zakarii, wyrównali, a w pierwszej części gry zmarnowali kilka innych niezłych okazji na poprawienie rezultatu. W drugiej znacznie groźniejsi byli paryżanie, którzy szybko uzyskali dwubramkową przewagę, a w końcówce ustalili wynik spotkania.

W ocenie dziennikarzy „L’Equipe” nasz bramkarz był najgorszym, obok Takumiego

Minamino, graczem na boisku. Sądzą, że Polak po ostatnich „wyczynach” może stracić miejsce w wyjściowym składzie Monaco.

W sobotnim spotkaniu z udziałem RC Lens nie wystąpił z kolei Przemysław Frankowski, który ma ofertę z Turcji. Za interesowanie reprezentantem Polski wyraził lider tamtejszej ligi - Galatasaray. Niespełna 30-letni zawodnik podobno ustalił już warunki indywidualnego kontraktu, który miałby obowiązywać przez 2,5 roku, do porozumienia musiałyby jed-

nak jeszcze dojść kluby. Tymczasem trener Lens Will Still zadeklarował: Stanowisko klubu jest jasne, Frankowski nie odejdzie.

Okienko transferowe w Turcji zamyka się 11 lutego. ©©

LIGUE 1

Nantes - Brest 0:2 (Ajourque 9, Lees-Melou 90), **PSG - Monaco 4:1** (Vitorinha 6, Kwarache 54, Dembele 57 i 90 - Zakaria 17), **Nice - Lens 2:0** (Laporte 10 z karnego, Clauss 64), **Lille - Le Havre 1:2** (Akopm 90+7 - Hassan 38, Soumare 56), **St. Etienne - Rennes 0:2** (Kalimundo 15, Nagida 84).

Bayern coraz bliżej mistrzostwa Niemiec

Zbigniew.Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Bayern Monachium pewnym krokiem zmierza po kolejny tytuł mistrza Niemiec. Bawarczycy powiększyli przewagę nad najgroźniejszym rywalem do ośmiu punktów.

Wicemistrzowie naszych zachodnich sąsiadów nie mieli żadnych problemów z pokonaniem kolejnego rywala. Tym razem na własnym stadionie wygrali z Werderem Breme 3:0, choć do przerwy kibice nie oglądali ani jednej bramki. Po zmianie stron gospodarze wrzucili jednak „wyższy bieg” i strzelili rywalom trzy gole. Dwa z nich zapisał na swoim koncie Harry Kane, jednego zdobył Leroy Sane. Było to siódme z rzędu zwycięstwo Bawarczyków w Bundeslidze. Kane jest liderem klasyfikacji strzelców z dorobkiem 21 bramek. Drugie miejsce zajmuje Omar Marmoush, który dla Eintrachtu Frankfurt strzelił 15 goli. Egipcjanin w styczniu odszedł do Manchesteru City, więc Anglikowi ubył najpoważniejszy konkurent w walce o koronę króla strzelców.

Prowadzący w Bundeslidze Bayern w 21 kolejkach zgromadził 54 pkt. Bilans Bawarczyków to 17 zwycięstw, trzy remisy i porażka. Był to 19. z rzędu ligowy mecz Bayeru bez porażki. Ostatnią - i jedyną od początku poprzedniego sezonu - poniósł 31 sierpnia ubiegłego roku z RB Lipsk.

Broniący tytułu Bayer Leverkusen zdobył jak dotąd 46 pkt. W sobotę „Aptekarze” stracili dwa, remisując na wyjeździe z Wolfsburgiem 0:0. W drużynie gospodarzy cały mecz na ławce rezerwowych przesiedział reprezentant Polski Jakub Kamiński. Z powodu kontuzji

nie mogli zagrać pozyskany przed sezonem z FC Kopenhaga bramkarz Kamil Grabara oraz Bartosz Białek.

Po słabym początku sezonu straty do czołówki odrabia VfB Stuttgart. Wicemistrz Niemiec z poprzedniego sezonu odniósł ważne zwycięstwo na wyjeździe z Borussią Dortmund 2:1. Goście prowadzili już 2:0 po samobójczym trafieniu Antona i голу Chabota, rozmiary porażki na dziewięć minut przed końcem zmniejszył Brandt. Borussia kończyła mecz w dziesiątkę po drugiej żółtej, a w konsekwencji czerwonej kartce dla Brandta. Zespół z Dortmundu po raz pierwszy poprowadził nowy trener Niko Kovač.

Stuttgart dzięki wygranej awansował na czwarte miejsce w tabeli, dające prawo gry w kolejnej edycji Ligi Mistrzów. Ma dwa punkty przewagi nad piątym RB Lipsk, ale jeden mecz rozegrany więcej. Były klub Jakuba Błaszczykowskiego, Łukasza Piszczka i Roberta Lewandowskiego notuje najslabszy sezon od wielu lat: Borussia zajmuje aktualnie dopiero 11. miejsce w tabeli.

Augsburg Roberta Gumnego zremisował bezbramkowo na wyjeździe z FSV Mainz. Polak z powodu kontuzji pachwiny nie pojawił się nawet na ławce rezerwowych. ©©

BUNDESLIGA

Bayern Monachium - Werder Breme 3:0 (Kane 56, 90+7, Sane 82), **FSV Mainz - FC Augsburg 0:0**, **Borussia Dortmund - VfB Stuttgart 1:2** (Brandt 81 - Anton 50, Chabot 61), **Freiburg - Heidenheim 1:0** (Grifo 30), **Hoffenheim - Union Berlin 0:4** (Hollerbach 24, 87, Ljubicic 61, Ilc 73), **VfL Wolfsburg - Bayer Leverkusen 0:0**, **Borussia Mönchengladbach - Eintracht Frankfurt 1:1** (Kleindienst 26 - Ekitike 31).

Derby Madrytu dla nikogo. Cieszą się inni

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na legendarnym „Santiago Bernabeu” piłkarze Realu zremisowali z Atletico 1:1 w derbach Madrytu. „Derby dla nikogo. Cieszą się inni” - komentował dziennik „As”. I tak jest.

W pierwszej połowie celne trafienie z rzutu karnego zaliczył dla gości Argentyńczyk Julian Alvarez, a po przerwie dał o sobie znać Francuz Kylian Mbappe.

Derby Madrytu były najciekawszym wydarzeniem weekendu w Hiszpanii. W tym sezonie La Liga Kylian Mbappe strzelił 16. gola i jest wiceliderem klasyfikacji. Prowadzi Robert Lewandowski z Barcelony z 18 bramkami (stan przed wczorajszym, wieczornym meczem z Sevillą).

Już w najbliższy wtorek prowadzony przez Włocha Carlo Ancelottiego Real czeka kolejny poważny sprawdzian: pierwszy mecz z Manchesterem City w barażu o awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów.

Derby Madrytu były szczególnie dla Antoine’a Giezmana: Francuz rozegrał swój 300. mecz w La Liga dla Atletico.

Wicemistrz Europy U-21 z 2023 roku, Oihan Sancet, zdobył hat-tricka w zwycięstwie Bilbao nad Gironą. ©©

LA LIGA

23. kolejka: Celta Vigo - Real Betis 3:2 (Beltran 63, Rodriguez 65, Swedberg 87 - Antony 10, Llorente 22), **Athletic Bilbao - Girona 3:0** (Sancet 26 karny, 45+1, 79), **Las Palmas - Villarreal 1:2** (Fuster 84 - Baena 53, Perez 66), **Real Madryt - Atletico Madryt 1:1** (Mbappe 50 - Alvarez 35).

„Retegol” rozstrzelał się w Weronie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 24. kolejce prowadzący w klasyfikacji strzelców włoskiej Serie A Mateo Retegui zdobył cztery gole, a jego Atalanta Bergamo rozgromiła w meczu wyjazdowym Veronę aż 5:0.

Niespełna 26-letni Mateo Retegui - co prawda Włoch, ale pochodzenia argentyńskiego - ma już w tym sezonie strzelonych 20 bramek w rozgrywkach ligowych, o 5 więcej od drugiego

w klasyfikacji najlepszych snajperów Moise Keana z Fiorentiny.

Niecały miesiąc temu, „Retegol”, dla którego jest to dopiero drugi sezon we Włoszech, wrócił do zdrowia po kontuzji. Jeszcze nieco ponad dwa lata temu znany był głównie kibicom argentyńskiego futbolu, a dzisiaj jest już wielką gwiazdą na Półwyspie Apenińskim. Od 62. minuty meczu w Weronie w drużynie gospodarzy grał Paweł Dawidowicz.

Juventus Turyn, wciąż bez kontuzjowanego Arkadiusza Mi-

lika (podobno kontynuuje leczenie w Polsce), wygrał na wyjeździe z Como 2:1.

Broniący tytułu Inter Mediolan, którego piłkarzami są Piotr Zieliński i Nicola Zalewski, zagra dzisiaj (godz. 20.45) na San Siro z Fiorentiną. ©©

SERIE A

24. kolejka: Como - Juventus Turyn 1:2 (Diao 45+1 - Kolo Muani 34, 89 karny), **Verona - Atalanta Bergamo 0:5** (Retegui 21, 25, 44, 56, Eder-son 37), **Empoli - AC Milan 0:2** (Leao 68, Gimenez 76), **Torino - Genoa 1:1** (Thorsby - bramka samobójcza 45+2 - Pinamonti 68), **Venezia - AS Roma 0:1** (Dybala 57).

Trochę optymizmu przed mistrzostwami świata

Artur Bogacki

artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Zawody Pucharu Świata w Lake Placid były przedostatnim testem przed mistrzostwami globu w Trondheim.

W programie PŚ w USA znalazło się aż pięć konkursów: dwa kobiet, dwa mężczyzn (ten niedzielną zakończył się po zamknięciu wydania) i drużyn mieszanych. W przedostatnich zawodach przed MŚ w naszej ekipie powiało trochę optymizmem.

W sobotnim starcie panów punkty zdobyło trzech naszych zawodników. Najwięcej spodziewaliśmy się po Aleksandrze Zniszczole. On ostatnio miał gorsze wyniki niż się spodziewano, a w Lake Placid od początku dawał sygnały, że poprawa jest możliwa. W jednej z serii treninowych był 3., w kwalifikacjach najlepszy z Polaków - 21., a w serii próbnej przed sobotnim konkursem zajął 6. miejsce. W samych zawodach po pierwszej serii plasował się na 12. pozycji, ze stratą 4,2 pkt do czelowej „dziesiątki” i 6,6 pkt od podium. Było

obietująco, ale w drugiej rundzie zaliczył bardzo słaby skok, spadł aż o 13 pozycji, na 25. W drugą stronę listy rankingowej powędrowali Paweł Wąsek (on we wcześniejszych skokach w Lake Placid nie zachwycił) - z 16. na 11. miejsce i Dawid Kubacki - z 26. na 20. (jego skoki ostatnio są dość stabilne).

Patrząc na wyniki, to ta trójka chyba może być pewna miejsca w kadrze na planowane na przełomie lutego i marca mistrzostwa świata w Trondheim. W przypadku pozostałych powołań są znaki zapytania. W dalekiej od optymalnej dyspozycji jest Piotr Żyła, który w kwalifikacjach w Lake Placid był 47., a w konkursie 40. Przebłyski miewa Jakub Wolny, ale w USA w dwa pierwsze dni ich zabrakło (49. w kwalifikacjach, 44. w zawodach). Do kadry na następny weekend i zawody w Sapporo ma wrócić Kamil Stoch (już wcześniej zapowiedział to Thomas Thurnbichler), a solidnie na szansę pracuje Jakub Kot. Tydzień temu był 3. w Pucharze Kontynentalnym w Lillehammer, w ten weekend w Kranju najpierw był 5. (prowadził na półmetku), w nie-



Paweł Wąsek w sobotnim konkursie w Lake Placid był najlepszy z Polaków - 11. miejsce

dzielę okazał się już najlepszy. A to argumenty, obok których nie można przejść obojętnie.

W sobotnim konkursie pierwsze zwycięstwo w tym sezonie odniósł Johann Andre Forfang. Norweg utrzymał prowadzenie po pierwszej serii, obronił się przed atakiem 2. Jana Hoerla. Na podium w dru-

giej serii wskoczył lider PŚ - Daniel Tschofenig (zajmujący 3. miejsce Kristoffer Eriksen Sundal spadł na 21.).

Co ciekawe, w Lake Placid w polskiej ekipie początkowo najgłośniej było o Poli Bełtowskiej. Juniorka z AZS Zakopane podczas pierwszej serii konkursowej w piątek pofrunęła na 131

m, bijąc rekord obiektu! Wkrótce jednak zawody przerwano z powodu szalejącego wiatru, a wyniki - w tym ten rekordowy - ostatecznie anulowano. W powtórzonym konkursie Bełtowska tak daleko już nie skakała, ale 28. miejsce to i tak jej najlepszy wynik w karierze. Dwudziesta wówczas była

Anna Twardosz, która w drugim, sobotnim konkursie jeszcze się poprawiła - 19. lokata. Dla niej to piąty z rzędu występ z punktami PŚ, co dobrze rokuję przed MŚ.

W konkursie drużyn mieszanych Polska nie odegrała większej roli. Bełtowska, Twardosz, Zniszczol i Wąsek od początku byli w dole stawki, ostatecznie zajęli przedostatnie, 7. miejsce, wyprzedzając Japonię. Zwyciężyły Niemcy.

Wyniki sobotniego konkursu PŚ w Lake Placid:

1. Johann Andre Forfang (Norwegia) 259,5 (130,5 i 121 m), 2. Jan Hoerl (Austria) 256,6 (125,5 i 122,5 m), 3. Daniel Tschofenig (Austria) 255 (122,5 i 125 m), 4. Marius Lindvik (Norwegia) 254,3 (120 i 130 m), 5. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 252,4 (124 i 125,5 m)... 11. Paweł Wąsek (Polska) 241,3 (120,5 i 124,5 m), 20. Dawid Kubacki (Polska) 223,7 (118 i 119 m), 25. Aleksander Zniszczol (Polska) 216,4 (123 i 108,5 m), 40. Piotr Żyła (Polska) 101,3 (112,5 m), 44. Jakub Wolny (Polska) 98,4 (107 m).

Konkursy drużyn mieszanych: 1. Niemcy 963,6 (Agnes Reisch 224,7, Philipp Raimund 240,3, Sabina Freitag 246,5, Andreas Wellinger 252,1), 2. Norwegia 950,8, 3. Austria 941,8... 7. Polska 702,7: Pola Bełtowska 96,6 (85 i 88 m), Aleksander Zniszczol 216,5 (110 i 117,5 m), Anna Twardosz 156,1 (98,5 i 103 m), Paweł Wąsek 233,5 (118 i 123 m). © ©

Agata Bała i Daniel Świderski najlepszymi strzelcami w Polsce w roku 2024!

Damian Świderski

redakcja@polskapress.pl

Za nami kolejna edycja rankingu „Piłkarskie Orły”, w którym porównujemy dokonania strzelców i strzelczyń z najwyższych polskich lig na dystansie roku kalendarzowego.

Ogłaszamy zatem oficjalnie, że najsukcesniejsi na polskich boiskach w roku 2024 byli: wśród mężczyzn Daniel Świderski z Rekordu Bielsko-Biała, który zgromadził 80 punktów, a wśród pań Agata Bała (117 punktów).

Sporządzając ranking, dorobek strzelecki mnożymy przez odpowiedni współczynnik, dedykowany każdej lidze: dla ekstraklasy/ ekstraklasy wynosi on 2; dla I ligi - 1,75; dla II ligi - 1,5; dla III ligi - 1; dla IV ligi - 0,625; dla Pucharu Polski - 2; dla europejskich pucharów - 2,5.

Daniel Świderski jest 30-letnim napastnikiem Rekordu Bielsko-Biała. Co ciekawe, zawodnik i klub, w którym występuje, są równolatkami. Piłkarz próbował sił w Widzewie i Motorze Lublin, ale było to w 2017 i 2020 roku. W 2022 roku Świderski trafił do Rekordu ze Stali Stalowa Wola i od tamtej pory przeżywa swój absolutny prime. Zeszły i obecny sezon wręcz obfitują w jego trafienia.

W 2013 roku ukazał się film „W imię” w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej, w którym Świderski zagrał rolę Babuna, jednego z kolegów głównego bohatera. Gdy liczył sobie 19 lat, zdiagnozowano u niego blok przedsiolkowo-komorowy. Piłkarz zdecydował się na rozrusznik serca. Rok nie grał, później lekarze pozwolili mu wrócić do piłki.

Agata Bała po raz kolejny udowodniła, że na krajowych boiskach nie ma na nią moc-



Agata Bała doskonale zna smak triumfu w rankingu „Piłkarskie Orły”. W roku 2024 znów była najlepsza!

nych. Piłkarka, która jest nazywana perłą polskiego futsalu, zdominowała ranking „Piłkarskie Orły” - wywalczyła już w nim hat-tricka. I wciąż strzela gola za golem. Oby tak dalej.

Wszystkim najlepszym strzelcom, także w klasyfikacjach wojewódzkich, serdecznie gratulujemy!

Strzelec Roku
Daniel Świderski (Rekord Bielsko-Biała) - 80 pkt (66 goli)

Strzelczyni Roku
Agata Bała (Nowy Świt Górzno) - 117 pkt (78 goli)

Strzelec Roku na Śląsku
Szymon Skrzypczak (Miedź II Legnica) - 28,357 pkt (40)

Strzelec Roku na Kujawach i Pomorzu
Szymon Kroc (Olimpia Grudziądz) - 37 pkt (22)

Strzelec Roku na Lubelszczyźnie
Samuel Mras (Motor Lublin) - 28,5 pkt (15)

Strzelec Roku w Województwie Lubuskim
Mateusz Stefanowicz (Ilanka Rzepin) - 21,875 pkt (35)

Strzelec Roku w Województwie Łódzkim
Kamil Sabiello (Unia Skierniewice) - 31 pkt (30)

Strzelec Roku w Małopolsce

Angel Rodado (Wisła Kraków) - 59,5 pkt (31)

Strzelec Roku na Mazowszu

Marc Gual (Legia Warszawa) - 41 pkt (19)

Strzelec Roku na Opolszczyźnie

Dawid Wojtyra (MKS Kluczbork) - 16 pkt (16)

Strzelec Roku na Podkarpaciu

Ilja Szkurin (Stal Mielec) - 26 pkt (13)

Strzelec Roku na Podlasiu

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok) - 46 pkt (22)

Strzelec Roku na Pomorzu

Karol Czubak (Arka Gdynia) - 40,5 pkt (23)

Strzelec Roku na Śląsku

Daniel Świderski (Rekord Bielsko-Biała)

- 80 pkt (66)

Strzelec Roku

w Województwie Świętokrzyskim

Jewgienij Szylawka (Korona Kielce) - 20 pkt (10)

Strzelec Roku na Warmii i Mazurach

Bartosz Giełazyn (Znicz Biała Piska) - 20 pkt (32)

Strzelec Roku w Wielkopolsce

Mikael Ishak (Lech Poznań) - 30 pkt (15)

Strzelec Roku

w Województwie Zachodniopomorskim

Efthymios Koulouris (Pogoń Szczecin) - 36 pkt (18).

© ©



RANKING

PATRONAT
HONOROWYMinisterstwo
Sportu i TurystykiPARTNER
MERYTORYCZNY

Sporty zimowe Jaki jest nasz stan posiadania na rok przed igrzyskami ZŁOTE CZASY NA ŚNIEGU MINĘŁY? NADZIEJE ZOSTAŁY NA LODZIE...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Dokładnie rok pozostał do rozpoczęcia zimowych igrzysk olimpijskich w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. Gdzie możemy szukać realnych medalowych szans?

Polscy sportowcy w dotychczasowej historii zimowych igrzysk wywalczyli 23 medale: po siedem złotych i srebrnych oraz dziewięć brązowych. W poprzedniej edycji w Pekinie na podium stanął jedynie skoczek narciarski Dawid Kubacki, który zajął trzecie miejsce na obiekcie normalnym.

Przy okazji tej najważniejszej sportowej imprezy polskie szanse medalowe niemal od zawsze wiążemy właśnie z występami skoczków. W całkiem nieodległej historii poza Kubackim po trzy złote medale indywidualnie sięgał Kamil Stoch. Cztery krążki wywalczył Adam Małysz, brąz zdobyła też nasza drużyna w 2018 roku w Pjongczangu w Korei Południowej.

Tym razem jednak nadzieje na polski medal we Włoszech w tej dyscyplinie sportu wydają się być płonne. Jeśli nie stanie się cud, to Polacy poza Pawłem Wąskiem mogą być jedynie tłem dla najlepszych.

Na olimpijski medal nie ma także co liczyć w biegach narciarskich. Czasy Justyny Kowalczyk, która na najważniejszej sportowej imprezie wywalczyła łącznie pięć medali (dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe) dawno minęły, a godnych następców naszej Królowej Nart nie widać.

Szansa w snowboardzie

W dyscyplinach takich jak kombinacja norweska, bobsleje, saneczkarstwo czy nawet narciarstwo alpejskie z ciagle dobrze zapowiadającymi się Maryną Gąsienicą-Daniel i Magdaleną Łuczak szanse na odegranie znaczących ról przez Białą-Czerwoną także nie są duże.

Po cichu mówić możemy o medalowych szansach w snowboardzie, w którym mamy brązową medalistkę mistrzostw świata z 2023 roku w slalomie równoległym Aleksandrę Król-Walas oraz Oskara Kwiatkowskiego, mistrza świata w slalomie równoległym także sprzed dwóch lat. Król-Walas też



FOT. ANDRZEJ BANAS/POLSKA PRESS

Na dziś największe szanse na walkę o medal igrzysk we Włoszech ma Andżelika Wójcik

zimowy pokazuje się ze znakomitej strony.

Polka jest tuż za liderką klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 2024/25 w slalomie gigantycznym równoległym, a w klasyfikacji generalnej PŚ zajmuje wysokie czwarte miejsce. Znakomite występy – zwycięstwo na początku tego roku w szwajcarskim Scuol czy miejsca na podium w chińskim Mylin, we włoskiej Carezza oraz w Cortinie d'Ampezzo i bułgarskim Bansku – przeplata jednak słabymi, jak podczas zawodów PŚ w słoweńskiej Rogli, gdzie odpadła już w 1/8 finału.

Nadzieja w panczenach

Wszystko wskazuje na to, że o miejsca na podium mogą powalczyć przede wszystkim przedstawiciele łyżwiarstwa szybkiego i short-tracku.

Takie nadzieje dają panczeniści, bo choć w styczniowych mistrzostwach Europy nie wywalczyli ani jednego medalu, to obecny sezon pokazuje, że z najlepszymi na świecie mogą rywalizować jak równy z równym.

Już w poprzednich latach Polacy startujący na długim torze regularnie plasowali się na czołowych pozycjach, przywoząc medale z najważniejszych im-

prez. W sezonie 2023/24 dziesięciokrotnie stawali na podium PŚ, na ME w Heerenveen zdobyli trzy krążki, a na MŚ w Calgary historyczny, pierwszy dla Polski krążek mistrzostw świata na dystansach w konkurencji indywidualnej (w biegu na 500 metrów) zdobył Damian Żurek. Brązowy medal dorzuciły sprinterki w drużynie.

Również w tym sezonie Biała-Czerwoni prezentują wysoką formę. Pod koniec ubiegłego roku w zawodach Pucharu Świata w Azji nasi panczeniści za sprawą sprinterek wywalczyli cztery medale. W świetnej dyspozycji jest Andżelika Wójcik, aktualnie liderka PŚ w rywalizacji na 500 metrów.

Podczas ostatnich zawodów w Milwaukee zajęła trzecie miejsce, wcześniej była druga i trzecia na 500 metrów w Nagano i Pekinie. W Chinach swój pierwszy w karierze Puchar Świata na tym dystansie wygrała Kaja Ziomek-Nogal, a dwie wymienione Polki razem z Karoliną Bosiek wywalczyły w Pekinie srebro w sprincie drużynowym.

Najwięcej szans na walkę o medal podczas igrzysk we Włoszech ma na ten moment Wójcik. Wysoką formę w tym se-

zonie prezentuje również Żurek. W tej samej konkurencji – na 500 metrów – zajął podczas poprzedniego weekendu czwarte miejsce. Ubiegłorocznego brązowego medalistę mistrzostw świata w swojej koronnej konkurencji podczas igrzysk z pewnością stać będzie na rywalizację z najlepszymi. Szóste miejsce w Milwaukee zajął Marek Kania – w klasyfikacji generalnej PŚ jest szósty.

Co w short-tracku?

Kroku kolegom z długich torów dotrzymują nasi najlepsi zawodnicy z krótkiego toru, którzy w tegorocznym PŚ wywalczyli sześć krążków, a troje z nich – Kamila Stormowska, Michał Niewiński i Łukasz Kuczyński – znalazło się w czołowej dziesiątce poszczególnych dystansów.

Podczas styczniowych mistrzostw Europy w Dreźnie polscy zawodnicy wywalczyli trzy medale: brązowy w sztafecie mieszanej, srebrny w sztafecie mężczyzn oraz brąz w sztafecie kobiet. Indywidualnie z Białą-Czerwoną najlepiej spisali się Niewiński na 500 m i Stormowska na 1000 m, którzy zajęli 5. miejsca. To był najlepszy wynik Białą-Czerwoną w historii tej imprezy. A zatem? ©©

Największy w karierze sukces Adriana Meronka

Łukasz Konstanty
redakcja@polska press

INNE DYSCIPLINY. Adrian Meronk wygrał turniej LIV Golf w Rijadzie, notując w ten sposób największy sukces w karierze. Powodów do radości dostarczyli także hokeiści i łyżwiarze.

Zawody z cyklu LIV to konkurencja dla innego, świetnie znanego, funkcjonującego pod nazwą PGA Tour. Nasz najlepszy golfista dotychczas notował zwycięstwa w zawodach European Tour, triumf odniesiony w minionym tygodniu był jednak pierwszym w tak prestiżowych zmaganiach.

Ubiegły rok był dla mnie bardzo stresujący, a w tym już wiem, czego się spodziewać. Z ekscytacją patrzę w przyszłość, bo podoba mi się, jak zaczyna wyglądać moja gra – skomentował Meronk, cytowany przez stronę internetową turnieju.

Polak wygraną zawdzięcza świetnej postawie pierwszego dnia zmagania, kiedy to pokonał pole w 62 uderzeniach. W kolejnych dniach utrzymywał prowadzenie i ostatecznie zwyciężył, inkasując za triumf ogromną sumę, wynoszącą 4 miliony dolarów (około 16 milionów złotych).

Powtarzałem sobie, że wciąż jestem w grze, wciąż utrzymuję pierwsze miejsce, wciąż mam sześć dołków do pokonania, wciąż gram dobrze. Byłem zdenerwowany, nie będę kłamał, ale myślę, że to normalne – mówił Meronk po zakończeniu turnieju.

Dobre wiadomości w miniony weekend napłynęły nie tylko z Arabii Saudyjskiej, ale także z Włoch. W miejscowości Collalbo od piątku do niedzieli odbywały się mistrzostwa świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim, podczas których Biała-Czerwoni wywalczyli aż sześć medali. Najlepiej wśród naszych zawodników spisała się Hanna Mazur, która jako jedyna stawała na podium w zmaganiach indywidualnych (srebro na 1000 metrów, brąz na 500 i 1500 metrów), a do tego była członkiem zespołu sprinterek, który zdobył złoty krążek, i drużyny, która w zmaganiach na dochodzenie wywalczyła srebro. Na drugim stopniu podium stanęli także sprinterzy, którzy okazali się słabsi jedynie od Norwegów.

W sobotę zakończył się z kolei hokejowy turniej EIHC w Sośnowcu. Biała-Czerwoni okazali się w nim najlepsi, ogrywając trzech rywali: kolejno Włochy 5:2, Słowenię 3:1 i Węgry 3:1.

To dobry prognostyk przed zaplanowanymi na przełomie kwietnia i maja mistrzostwami świata Dywizji IA, w których Polacy powalczą o powrót po rocznej przerwie do elity.

W turnieju wypadło nam kilku zawodników, bo Bartosz Frascko doznał kontuzji, a Paweł Zygmunt zachorował. Mimo to wygraliśmy trzy mecze w dobrym stylu z wymagającymi rywalami. Wszyscy ciężko pracowali dla dobra drużyny – ocenił po zawodach Robert Kalaber, selekcjoner naszej drużyny.

Nasz zespół poznał już dokładny plan gier w najważniejszym tegorocznym turnieju. Zmagania rozpoczniemy spotkaniem z gospodarzem imprezy, Rumunami (niedziela, 27 kwietnia), a w kolejnych dniach zmierzmy się z Japonią (28 kwietnia), Włochami (30 kwietnia) i Ukrainą (1 maja). Na zakończenie czeka nas natomiast potyczka z Wielką Brytanią (3 maja). Niewykluczone, że pojedynek między spadkowiczami z elity wyłoni drużynę, która wywalczy awans.

Adrian Meronk za triumf w Rijadzie zyskał 4 mln dolarów. To więcej niż za wygraną w wielkoszlemowym turnieju zarabiają tenisiści

Bez sukcesu natomiast o przepustkę na igrzyska olimpijskie walczyły hokeistki. Podczas turnieju rozgrywanego w Japonii nasz zespół najpierw po dobrym meczu przegrał po rzutach karnych z Chinkami (po dogrywce było 2:2), potem jednak doznał dwóch wysokich porażek z wyżej notowanymi przeciwniczkami (0:6 z gospodyniami turnieju i 0:9 z Francją) i ostatecznie zakończył zmagania na ostatniej pozycji.

Mecz z Francją niestety nie był udany dla naszej drużyny. Pierwsza tercja zdecydowała o końcowym wyniku. Mimo kilku szans na zdobycie bramki nie udało się żadnej wykorzystać – powiedział trener naszej ekipy Arkadiusz Sobecki (za polskihokej.eu).

Szkoleniowiec pokusił się także o podsumowanie całego turnieju rozgrywanego w Azji. Dziewczyny zostawiły dużo zdrowia i energii. Starły się nawiązać walkę z drużynami wyżej notowanymi. Szkoda pierwszego meczu z Chinkami, bo patrząc z perspektywy turnieju, można było wygrać to spotkanie. Dla zawodniczek była to cenna lekcja hokeja.

©©

Lekkoatletyka Żaden Europejczyk nie mknął tak na płotkach od 26 lat!

WOW, NAJSZYBSZY W XXI WIEKU

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Podczas halowego mityngu lekkoatletycznego zaliczane go do cyklu „World Athletics Indoor Tour - Silver” - „Orlen Cup Łódź” Jakub Szymański pokonał 60 metrów przez płotki w czasie 7.39!

Tym samym, zawodnik SKLA Sopot poprawił swój własny rekord Polski o 0.02 sekundy! W historii europejskiej lekkoatletyki szybszy w tej konkurencji był tylko słynny Brytyjczyk Colin Jackson, który 6 marca 1994 roku, w Sindelfingen, ustanowił rekord Starego Kontynentu - 7.30.

Na świecie szybciej biegał tylko niesamowity Amerykanin Grant Holloway - 7.27 (Albuquerque, 16 lutego 2024 roku).

7.39 Jakuba Szymańskiego to najlepszy czas Europejczyka w XXI wieku! W finale halowych mistrzostw świata, które w 1999 roku gościły w japońskim Maebashi, wspomniany Jackson uzyskał 7.38.

Mimo kapitalnej postawy w Łodzi, Jakub Szymański nie ustanowił rekordu polskiej ziemi - w 2021 roku Amerykanin Grant Holloway pobiegł w Toruniu 7.38.

Kolejny start Szymańskiego w naszym kraju zaplanowany jest już w najbliższą niedzielę, 16 lutego, na mityngu „Orlen Copernicus Cup” w... Toruniu.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

- To nie był jeszcze bieg na moim maksymalnym poziomie. Mogło być szybciej - śmiało powiedział Jakub Szymański

- Tylko niebo jest limitem. Nie ma obecnie dla mnie granic. Na razie cieszę się z tego, co jest. Czuję się bardzo mocny w hali, przemocny, dlatego mówię, że jestem w stanie rywalizować z najlepszym na świecie Grantem Hollowayem. Niech teraz on się zastanawia, jak mnie pokonać, bo wątpię, że raptem wyskoczy z wynikiem poniżej 7.30 i w okolicach własnego halowego rekordu świata - stwierdził Jakub Szymański w Łodzi.

Rekordzista Polski ocenił, że będzie się z Amerykaninem „ciąć w okolicach 7.35”. Szy-

mański celuje w medale zarówno halowych mistrzostw Europy, jak i świata, które odbędą się w marcu.

- Tak planuję to zrobić. Niech ludzie dmuchają w balonik albo i nie. Co będą pisać dziennikarze czy inni ludzie, mnie nie rusza. Wiadomo, że na hali jestem bardzo pewny siebie - dodał Kuba.

W łódzkiej hali „Atlas Arena” bieg pań na 60 metrów wygrała Ewa Swoboda w czasie 7.13 (Szwajcarka Mujinga Kambundji potknęła się na starcie).

W przedostatniej kolejce konkursu pchnięcia kulą zwy-

cięstwo zapewnił sobie Konrad Bukowiecki - 20.95 m. Znakiemito Włoch Leonardo Fabbri - wicemistrz świata (2023) i mistrz Europy (2024) - był dopiero czwarty (20.71).

Maria Żodzik wygrała rywalizację w skoku wzwyż, ale ze słabym wynikiem 1.90 m (trzy strącenia na 1.92 m). Piotr Lisek odpadł w konkursie skoku o tyczce po trzech nieudanych podejściach na 5.62 m, a wygrał z halowym rekordem Grecji Emmanuil Karalis - 5.92 m (w 1. próbie i trzy nieudane na 6.02 m).

Podziębiona Pia Skrzyszowska była dopiero trzecia w biegu na 60 metrów przez płotki, z przeciętnym czasem 8.02. Wygrała Szwajcarka Ditaji Kambundji - 7.83.

Kilka godzin po mityngu w Łodzi, po drugiej stronie oceanu, Nowy Jork gościł uczestników słynnego „Millrose Games”.

Niestety, Jakub Szymański stracił prowadzenie na listach światowych w biegu na 60 metrów przez płotki - Amerykanin Dylan Bears uzyskał 7.38...

Ponadto, w hali „Armory Track&Field Center” byliśmy świadkami dwóch halowych rekordów świata - najpierw Amerykanin Grant Fisher pokonał 3000 metrów w czasie 7:22.91, a kilkanaście minut później jego rodak z etiopskimi korzeniami - Yared Nuguse uzyskał na milę wspaniały czas 3:46.63. ©©

Wschodnie wyzwania dla naszych tenisistek

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. 128 785 euro - tyle zarobił Hubert Hurkacz po półfinale gry pojedynczej w turnieju tenisowym ATP 500 - „ABN AMRO Open” w Rotterdamie. Marzenia o finale rozwał Hiszpan Carlos Alcaraz.

W hali „Rotterdam Ahoy” Hurkacz ponownie nie dał rady 21-letniemu tenisistcie z El Palmar w Murcji. W meczu o finał i dużo większe pieniądze (odpowiednio: finalista zarobił 241 650 euro, a zwycięzca 449 160 euro) wrocławianin nie sprostał Hiszpanowi, przegrywając 4:6, 7:6(5), 3:6. Spotkanie trwało 2 godziny i 21 minut i było czwartym tych tenisistów. I po raz czwarty wygrał Alcaraz, który w dorobku ma m.in. cztery tytuły wielkoszlemowe. Polak żadnego.

Wrocławianin nigdy wcześniej nie przebrnął 2. rundy turnieju w Rotterdamie. W drodze do półfinału wygrał z Włochem Flavio Cobolliem, Czechem Jirím Lehecką i wyżej notowanym Rosjaninem Andriejem Rublowem.

W najnowszym notowaniu rankingu ATP Polak awansuje na 20. miejsce.

Na kolejny turniej z udziałem Huberta Hurkacza nie musimy długo czekać. Polak zgłosił się do rywalizacji w kolejnej imprezie na zadaszonych kortach twardych, tym razem w Marsylii. Tenisiści powalczą na wybrzeżu Francji już w tym tygodniu (ATP 250 - „Open 13 Provence”), a na zwycięzcę czeka premia w wysokości 112 660 euro.

Panie grają w Katarze

Po dwutygodniowej przerwie do rywalizacji wraca Iga Świątek. Tym razem wiceli-

derka rankingu światowego zagra na ulubionym przez siebie Półwyspie Arabskim, gdzie weźmie udział w turnieju rangi WTA 1000 - „Qatar TotalEnergies Open 2025” (pula nagród: 3 654 963 dolarów). Raszynianka wygrała trzy poprzednie edycje tej imprezy. Częściej, bo czterokrotnie, wygrała tylko wielkoszlemowy French Open w Paryżu. Trzy zwycięstwa odniosła też w Rzymie.

Z Polek na kortach twardych „International Tennis and Squash Complex” w Doha rywalizować będą również Magdalena Fręch i Magda Linette.

W Katarze ostatniej porażki Iga Świątek doznała pięć lat temu, gdy w 2. rundzie przegrała z Rosjanką Swietlaną Kuzniecowa. W kolejnej edycji nie startowała, a od 2022 roku jest tam niepokonana. Rok temu w finale - po świetnym meczu - pokonała inną Rosjankę, reprezentującą Kazachstan Jelenę Rybakinę 7:6(8), 6:2.

Teraz, w 1. rundzie, 23-latkma „wolny los”. W kolejnej jej rywalką będzie Greczynka Maria Sakkari lub zawodniczka z kwalifikacji. Na Rybakinę Polka może trafić już w ćwierćfinale.

W 1. rundzie Magda Linette zmierzy się z kolejną Rosjanką, tyle że z Kazania - Weroniką Kudiermietową.

W Doha zobaczymy również Białorusinkę Arynę Sabalenkę, która zechce zapewne zwiększyć przewagę nad Polką w rankingu WTA. ©©

Kasa wypłaci:

1. runda = 16 900 \$;
2. runda = 23 500 \$;
- 1/8 finału = 41 600 \$;
- ćwierćfinał = 83 470 \$;
- półfinał = 181 400 \$;
- finalistka = 351 801 \$,
- zwycięzcy = 597 000 \$.

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



KLASA MATURALNA MIODUSKIEGO

Jagiellonia świetnie rozpoczęła ten rok, trudno było zatem obstawiać, że już w drugim kroku się poślizgnie. A jednak... Raków nie oszczędzał na transferach i jest znów prowadzony przez wymarzonego przez właściciela trenera - więc nikt nie zakładał, że ścigając się o mistrzostwo w dwóch początkowych spotkaniach rundy wiosennej wywalczy aż... punkt.

Zwłaszcza że potentat spod Jasnej Góry od dawna ma w poważaniu stawianie na polskich piłkarzy. Niby kupił sobie takich zagranicznych wykonawców, jakich chciał, a i tak - na razie - wyniki dalekie są od oczekiwań. Klub z Częstochowy ma za to swój niezaprzeczalny udział

w majstrowaniu przy przepisie o młodzieżowcu, który na koniec przybrał kształt karykaturalny. W efekcie - nie będziemy już chronić miejsc pracy dla najzodniejszych zawodników młodszego pokolenia. Czy to z miejsca zaprocentuje tytułem mistrzowskim dla opartego w niezdrowych proporcjach na zagranicznych zawodnikach Rakowa? Tego oczywiście nie wie nikt...

Jesienią, kiedy dwa nasze kluby z naprawdę dużym powodzeniem biły się w Lidze Konferencji Europy, wydawało się, że coś wreszcie drgnęło. W całej lidze, ale także - a może przede wszystkim - w Legii. Klub z Łazienkowskiej poszedł co prawda po bandzie zatrudniając szkoleniowca z widocznym gołem

okiem problemem w panowaniu nad emocjami, ale wszystko wskazywało, że merytorycznie angaż Goncalo Feio się broni. A nawet więcej - że przy odpowiednim wsparciu pionu sportowego w zimowym okienku transferowym warszawski klub będzie mógł wspiąć się na kolejny szczebel w rozwoju. I w przewidywalności...

Tyle że mimo dobrego - pod względem finansowym - punktu wyjścia na rynek wprawdzie w rozgrywkach, nic pozytywnego w Legii się nie zadziało. Mineło już 11 lat, odkąd Dariusz Mioduski został właścicielem klubu, zatem przekładając to na miarę okresu szkolnego - jest już po podstawówce i trzech klasach liceum, zaczął właśnie tę maturalną. Czy aby na pewno zda jednak egzamin dojrzałości z polityki transferowej? Czy zdołał na tak długim dystansie opowiadać to zagadnienie?

Powyższe pytanie dla kibiców stołecznej drużyny jest pytaniem retorycznym. Mimo upływu lat, Legia popełnia bowiem wciąż te same błędy. Zimą

jest zwykle nieprzygotowana do transferów, a w najlepszym przypadku spóźniona. A przez to paradyzje gwiazdek. Naprawdę, musiało przytrafić się „nieszczęście” w pierwszej tegorocznej kolejce, żeby decydenci z Łazienkowskiej zauważyli, że na tę chwilę nie ma w Warszawie bramkarza na poziomie uprawniającym do walki o podium?

Dołączył już oczywiście Vladan Kovacević, ale wejście do zespołu ma znacznie mniej komfortowe (już zdążył się zresztą „zamieszać” w gola dla Piasta) niż Wojciech Szczęsny do Barcelony. Mimo że „Szczena” był sprowadzany do Katalonii w sytuacji awaryjnej, z uwagi na uraz pierwszego bramkarza. A zatem w wyniku sytuacji losowanej, której nie da się przewidzieć i co za tym idzie trudno uniknąć rozsądnego spontanu w kryzysowym zarządzaniu. Tymczasem w Legii golkeeperom przed spóźnionym wypożyczeniem ze Sportingu nie brakowało zdrowia, tylko jakości.

Czy ta liga jest w ogóle poważna?



FOT. NUR PHOTO/EAST NEWS

Iga Świątek powalczy w Katarze o czwarty tytuł z rzędu, na razie nie odzyska jednak pozycji liderki rankingu WTA

Winter Polish Open z niesamowitym zwrotem akcji

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Francuzka Elsa Jacquemot pokonała w niedzielnym finale 6:4, 6:1 Chinę Xinyu Gao i zwyciężyła w Winter Polish Open 2025 w Leszno Tennis Klub, gdzie serca widzów zawojowały najbardziej Polki.

Ostatni mecz pierwszej edycji turnieju rangi ITF W75 w Lesznie był godny miana finału. Spotkały się w nim dwie wysoko rozstawione tenisistki - z jedynek Gao i czwórką Jacquemot, które faktycznie najlepiej spisywały się w dotychczasowych pojedynkach w hali Akwawit.

Również w niedzielę pokazały tenis bardzo dobry, pełen niesamowitych wymian i zwrotów akcji. Pierwszy set trwał 55 minut, a nieznacznie lepsza w nim 6:4 okazała się niżej notowana Francuzka, która do samego końca utrzymała przewagę jednego „breaka” wywalczoną w siódmym gemie.

Elsa świetnie weszła też w drugiego seta, w którym błyskawicznie wyszła na 4:0. Wtedy Gao zdołała po raz pierwszy w tej części gry utrzy-

mać swój serwis. Od stanu 1:4 nie udało jej się już zdobyć gema. Jacquemot wykorzystała drugą z trzech piłek meczowych.

Z polskich tenisistek najlepiej w singlu spisała się Urszula Radwańska (Mera Warszawa), która przeszła zwycięsko dwie rundy eliminacji, wygrała dwa mecze w głównej drabince i jako jedyna osiągnęła w ten sposób ćwierćfinał. Przegrała w nim z Jacquemot, która rundę wcześniej wyeliminowała Martynę Kubkę (Lotto PZT Team/Mera Warszawa).

W 1/8 finału odpadła też Weronika Falkowska (Lotto PZT Team/KS Górnik Bytom) i Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa), a pierwsze mecze przegrały Monika Stankiewicz (BKT Advantage Bielsko-Biała), Anna Kmiecik (Górnik Bytom) i Anna Hertel (AZS Poznań), która jako „lucky loser” zastąpiła kontuzjowaną Ginę Feistel (Lotto PZT Team/WKS Grunwald Poznań).

W grze podwójnej po tytuł w Lesznie sięgnęły Czeszka Ivana Sebastova i Hong Yi Cody Wong z Hongkongu, które na otwarcie wyeliminowały de-



Zwycięzcy Francuzka Elsa Jacquemot jest świetnie znana też z turniejów wyższej rangi

bel numer dwa w drabince. Potem odniósł dwa zwycięstwa po zaciętych super tie-breakach, zanim w finale okazały się lepsze od turniejowych „jedynek” Falkowskiej i Kubki 6:4, 1:6, 10-4.

- Nie raz już razem grałyśmy, w różnych turniejach tu w kraju i za granicą i to z sukce-

sami. Dobrze się dogadujemy na korcie, jesteśmy zgrane i na pewno byłyśmy tu uważane za faworytki, szczególnie po tym jak w lecie wygrałyśmy Polish Open na Legii. Myślę, że naszym atutem jest to, że ja dobrze gram z tyłu kortu, a Weronika na siatce. Znaczący oczywiście inne atuty też mamy, ale

chyba to właśnie jest kluczowe, no i też to, że obie dobrze serwujemy i raczej zwykle pewnie wygrywamy swoje gemy serwisowe. Niestety w finale popełniłyśmy trochę za dużo niepotrzebnych zupełnie błędów, a one zagrały niesamowity mecz i dlatego wygrały - powiedziała Martyna Kubka.

W Lesznie trudno było też nie zauważyć kolejnego etapu w powrocie do zawodowego touru Alicji Rosolskiej (Warszawianka), po urodzeniu drugiego dziecka. Zresztą przez pierwsze dni imprezy Ali towarzyszyli dwaj synowie i mąż, a od czwartku została w Lesznie z młodszym dzieckiem, za to do pomocy przyjechała jej niezastąpiona mama, czyli babcia, zajmująca się wnuczką podczas ostatnich meczów.

- Na pewno jak się ma po drugiej stronie siatki takie przeciwniczki jak Weronika i Martyna, to nie ma czasu na myślenie o czymkolwiek poza tenisem i meczem. Zdarzają się jednak mecze, które gdzieś się przedłużają, no więc czasami koncentracja może uciec i się zastanawiam jak sobie najbliżsi radzą w tym czasie z opieką nad dziećmi. Staram się jednak koncentrować na tenisie, choć na pewno wygląda to inaczej, niż wtedy, gdy nie byłam mamą - mówiła Alicja Rosolska po półfinale debła.

Wsparcia turniejowi Winter Polish Open udzielił Urząd Marszałkowski w Poznaniu i Urząd Miasta w Lesznie.

Sportowa złość dominatora w City Trail

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

W sobotę odbył się kolejny - czwarty już - bieg z serii City Trail Poznań w tej edycji. Dobrze warunki atmosferyczne sprzyjały szybkiemu bieganiu oraz długim pobiegowym rozmowom.

Zwycięstwo odnieśli: Sebastian Nowicki, który tym biegiem zagwarantował sobie triumf w klasyfikacji generalnej oraz Aleksandra Ferchmin. Do mety biegu głównego na dystansie 5 km dotarło 676 osób. Piąte - ostatnie w sezonie zawody w ramach poznańskiej serii - są zaplanowane na 9 marca.

Czwarta kolejka rywalizacji to czas, w którym coraz ciekawiej robi się w klasyfikacji generalnej cyklu.

W przypadku Poznania możemy mówić o dominacji jednego zawodnika. Sebastian Nowicki wygrał trzy z czterech rozegranych dotąd biegów i dzisiaj swoim triumfem przypieczętował swój końcowy triumf. Wynik Sebastiana to tym razem 14:43.

- Jestem bardzo szczęśliwy, że po raz kolejny wygrywam tutaj nad Rusałką. Forma jest doskonała, biegnę dzisiaj fenomenalnie, warunki atmosferyczne dopisały, bo świeci



Sebastian Nowicki w rywalizacji na 5 km nad Rusałką w tym sezonie nie ma równych sobie

słońce, jest lekki wiatr, temperatura 2-3 stopnie powyżej zera. Biorąc pod uwagę te aspekty, liczyłem dzisiaj na rekord trasy i biegiem zgodnie z założeniami przez dwa początkowe kilometry. Niestety trzy kolejne kilometry były bardzo błotniste i tempo spadło. W związku z tym czuję taką sportową złość i niedosyt. Ale co zrobić, takie są przełaje. A tymczasem nastawiam się już na kolejny start - za tydzień biegnę 10 km w Hiszpanii, gdzie powalczę o minimum na ME w Biegach Ulicznych - mówił na mecie Sebastian Nowicki.

Podium dzisiejszych zawodów uzupełnili: Jędrzej Wolski (czas 14:59) oraz Jakub Gorzełańczyk (15:06).

W kobiecej rywalizacji pierwsze zwycięstwo w sezonie odniosła Aleksandra Ferchmin, z czasem 17:54. Drugie miejsce zajęła Hanna Jaraszkiewicz (z czasem 18:52), a trzecia była Natalia Kopeć (19:07). Zwycięzczynią klasyfikacji generalnej poznamy w marcu, bo do końcowego triumfu kandyduje kilka zawodniczek.

Linie mety sobotnich zawodów minęło nad jeziorem Rusałką minęło 676 osób.

Poznańskie starcie wojowników wagi lekkiej na gali XTB KSW 104 w Gorzowie

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Podczas gali XTB KSW 104 w Gorzowie Wlkp. dojdzie do pojedynku efektywnie walczących zawodników wagi lekkiej, czyli poznaniaków, Romana Szymańskiego z Maciejem Kazieczką.

Pojedynek odbędzie się 8 marca podczas gali w Arenie Gorzów.

Roman Szymański znany jest ze swojego widowiskowego stylu walki i zdobycia aż sześciu bonusów za najlepsze starcia wieczoru. Jest też zawodnikiem przekrojowym, których tyle samo razy w karierze wygrywał nokautując, jak i poddając swoich rywali. W KSW stoczył już piętnaście pojedynków, z których dziewięć wygrał. Jest byłym pretendentem do pasów w wadze piórkowej i lekkiej. Reprezentant klubu Czerwony Smok Poznań ostatni raz walczył w czerwcu zeszłego roku i musiał uznać wyższość w klatce Marcina Helda. Szymański wywodzi się z boksu i brazylijskiego jiu-jitsu. W zawodowym



Pochodzący z Kostrzyna 31-letni Roman Szymański słynie z efektownego sposobu walki. W KSW stoczył już 15 walk

MMA rywalizuje od roku 2012, a na swoim koncie ma 26 konfrontacji, z których 17 wygrał.

Maciej Kazieczko jest zawodnikiem, który zawsze daje efektowne walki i dąży w nich do nokautu. Do tej pory sześć z dziewięciu wygranych starć zakończył posyłając rywali na deski. Skończenie w jego wykonaniu na Michaelu Duboisie zostało uznane za jedno z najbardziej widowiskowych w historii organizacji. Repre-

zentant Ankos MMA Poznań walczy dla KSW od 2016 roku i jest byłym pretendentem do tytułu mistrzowskiego wagi lekkiej. W okrągłej klatce stoczył dwanaście pojedynków. Ostatni raz walczył w lipcu zeszłego roku i przegrał z Welissem Paivą. 31-latek jest prawdziwym gwarantem emocji w klatce. Dwa razy został wyróżniony bonusem za najlepszy nokaut i tyle samo za najlepszą walkę wieczoru.

Enea Basket, czyli z piekła do nieba i z powrotem

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Koszykarze Enei Basketu w ostatnich dniach prezentują huśtawkę formy. Z trzech spotkań wyjazdowych wygrali tylko jedno, ale na parkiecie lidera I ligi. W sobotę znów doświadczyli czym jest piekło...

Do starcia z tyszanami zespół Przemysława Szurka przystąpił osłabiony brakiem Olafa Perzanowskiego, Michała Samsonowicza i Mikołaja Stopierzyńskiego.

Pierwsza kwarta spotkania rozpoczęła się dobrze dla gości. Po celnej trójce Konrada Rosińskiego poznaniacy prowadzili 16:5. Z czasem wyższy bieg wrzucili gospodarze z Tychów. GKS prędko odrobił straty – po dziesięciu minutach gry na tablicy świetlnej widniał wynik 21:21, a po drugiej kwarcie tyszanie prowadzili 45:36. Dobre zawody rozgrywali Maksymilian Duda, Sebastian Bożenko i doświadczony Tomasz Śnieg.

Po zmianie stron drużyna Tomasza Jagiełki poszła za ciosem – seria punktowa 14:2 do-

dała jej niezbędnej pewności siebie. Gracze Basketu nie mogli „wstrzelić się” z różnych pozycji, co z każdą minutą działało na korzyść miejscowych koszykarzy. Po trzeciej kwarcie było 72:45 i w zasadzie tylko kaskadizm mógłby zabrać GKS-owi wygraną.

W ostatniej odsłonie meczu Enea poprawiła nieco skuteczność, ale ani przez moment zwycięstwo tyszan nie było zagrożone. Ostatecznie gospodarze triumfowali 90:67, odrabiając w pełni straty z pierwszego w tym sezonie bezpośredniego starcia.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli Sebastian Bożenko (17) oraz Maksymilian Duda (12). W ekipie Basketu najczęściej do kosza trafiał Patryk Stankowski (16 punktów). GKS trafiał na lepszej skuteczności z gry, a przede wszystkim popełnił mniej strat.

Gratuluję wygranej drużynie gospodarzy, zagrali bardzo dobre spotkanie. My trochę lepiej w nie weszliśmy, ale duża liczba strat przyczyniła się do łatwych punktów gospodarzy. W trakcie meczu miałem wrażenie, że wyraźnie przegra-



Rozgrywający Piotr Wieloch z Enei Basketu Poznań próbuje powstrzymać Michała Lisę

liśmy zbiórkę, było to dla nas odczuwalne, choć statystyki tego aż tak nie pokazują. Zabrakło nam w drugiej połowie energii, żeby agresywnie spróbować wrócić do meczu i nie podołaliśmy – stwierdził na pomeczowej konferencji prasowej skrzydłowy Enei Basketu Poznań, Kacper Mąkowski.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że bywają takie mecze, gdy drużyna jest bez prądu i ja nie mam pretensji do chłopaków. Mieliliśmy do rozegrania w ciągu siedmiu dni trzy mecze wyjazdowe w Rzeszowie, Bydgoszczy i Tychach. To jest szalona liczba kilometrów do przejechania. Do tego straciliśmy

dwóch zawodników – Michała Samsonowicza i Mikołaja Stopierzyńskiego. Musielibyśmy zagrać fenomenalnie w ataku, ale trudno przy tak wąskiej rotacji myśleć o wygraniu meczu na tak trudnym terenie, jakim są Tychy – przyznał z kolei trener poznańskiej drużyny, Przemysław Szurek.

W innych meczach I ligi padły następujące wyniki: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz – ŁKS Łódź 89:91, Żak Koszalin – HydroTruck Radom 66:74, SKS Starogard – Politechnika Opolska 81:62.

Tymczasem w II lidze koszykarzy liderzy z Wielkopolski wygrali dwa trudne wyjazdowe mecze w grupie A – Młkstoł Tarnovia Tarnowo Podgórne pokonała w Gorzowie miejscowy Basket 72:62, a Sokół Międzychód wygrał w Elblągu z Energią 86:82. Z kolei w grupie B Obrą Kościan pokonała u siebie Sudety Jelenia Góra 106:72, a Pogoń Prudnik wyraźnie ograła Wiarę Lecha 111:85.

Coraz dalej od play-off są natomiast koszykarze ekstraklasowej Stali Ostrów. Tym razem podopieczni Andrzeja Urbana przegrali na własnym parkiecie ze Spójnią Stargard 75:89.

Wreszcie w niedzielę swój udział w eliminacjach do Eurobasketu zakończyły nasze koszykarki, wygrywając na wyjeździe z Azerbejdżanem 88:34 (18:2, 21:13, 32:11, 17:8). Najwięcej punktów zdobyły dla Polski: Pyka 17 i Banaszak 14. Białoczerwone nie zagrają w finałach ME.

KS Piła grał dla siebie i Enei Energetyka

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Siatkarki KS Piła nie dały szans BAS na parkiecie w Białymstoku. Pilanki wygrały 3:0 (25:21, 25:23, 25:21). Zwycięstwo ucieszyło je i siatkarki z Poznania, które walczą z BAS o pozostanie w I lidze.

Niestety w stolicy Podlasia kontuzji nabawiła się Kamila Kobus, środkowa pilskiego zespołu.

Środkowa pilskiego zespołu w drugim secie (przy stanie 5:6), po bloku z Darią Dąbrowską, nieszczęśliwie spadła na ziemię, skręcając kostkę. Po udzieleniu pierwszej pomocy, resztę meczu spędziła na ławce – na boisku zastąpiła ją Agnieszka Czerwińska. Kontuzjowana zawodniczka przejdzie szersze badania w tym tygodniu.

Warto dodać, że zespół gospodarzy zachował się w duchu fair play. Do Hanny Łukasiewicz – klubowej fizjoterapeutki KS Piła – udzielającej pomocy kontuzjowanej zawodniczce, niemal natychmiast dołączyła ze wsparciem ekipa fizjoterapeutów BAS Białystok.

Mecz, zgodnie z przewidywaniami, był dla ekipy KS Piła wymagający. Białostoczanki postawiły twarde warunki



Tak młode siatkarki Enei Energetyka uciszyły niedowiarów awansując w cuglach do półfinału MP juniorek

i walczyły do samego końca. Po pilskiej stronie siatki zagrało właściwie wszystko: od zagrywki przez przyjęcie i obronę, po blok i atak. Świetnie spisywały się wszystkie zawodniczki, choć z pewnością warto wspomnieć o atomowych wręcz atakach Aliny Bartkowskiej-Kluzy, wyprowadzanych z piłek podawanych przez Katarzynę Góźdz. MVP spotkania została kapitan pilskiej ekipy, Oliwia Urban.

Po 21. kolejce fazy zasadniczej I ligi KS niezmiennie znajduje się na trzeciej pozycji. Trzy kolejne spotkania zespół roz-

gra u siebie. W najbliższą środę podejmie Gedanę. Początek spotkania o 18. Dwa kolejne mecze domowe siatkarki rozegrają w sobotę z Legionovią i w kolejną środę (19 lutego) – z Eneą Energetyką Poznań.

Energetyczne dziewczyny walczyły o awans do półfinałów MP na parkiecie w walcizce. Z kolei ich klubowi koleżki o to samo rywalizowały na parkiecie w Lublinie. Obie ekipy bez problemu zrealizowały swój cel, podobnie zresztą jak kobiece mistrz Wielkopolski, UKS Szamotulanin w hali w Policach.

„Szpital” i przegrana z wiceliderem niepokoi kibiców MKS PR Urbis Gniezno

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Gnieźnieńskie „Pszczółki” nie dość, że wyraźnie przegrały w sobotę z wiceliderem elity, KPR Kobierzycy (28:35), to jeszcze muszą się martwić, czy zdążą wyzdrowieć przed 1/4 finału Pucharu EHF.

Jak zwykle w Gnieźnie, tribuny wypełniły się prawie po brzegi już długo przed meczem. Tym razem obok kibiców z Gniezna pojawiła się liczna grupa kibiców z Kobierzycy, która spisywała się na medal przez cały mecz. Spotkanie rozpoczęło trafieniem Magdaleny Drażyk (zdobyła 9 goli). Osłabione gnieźnianki nie zamierzały odpuszczać. Podopieczne Roberta Popka stawiały poprzeczkę najwyższą jak się dało. Świetnie spisywały się Malwina Hartman i Monika Łęgowska, swoje dołożyły Magdalena Nurska i Katarzyna Cygan. Pierwsza połowa przyniosła mnóstwo emocji, a wynik na tablicy dawał dużo nadziei miejscowym. Po 30. minutach na tablicy widniał wynik 15:16.



W akcji Katarzyna Cygan (z prawej), która jest równie skuteczna w obronie, jak i w ataku popularnych „Pszczółek”

W drugiej części gry inicjatywę przejęły „Kobierki”. Wykorzystywały praktycznie każdą akcję ofensywną. Zwykajnie się nie myliły. Kapitalne spotkanie zagrały Mariola Wiertelak (6 goli) i Małgorzata Buklarewicz (3). Oprócz świetnego ataku Kobierzycy miały także cenne wsparcie w obronie i bramce. Ten mecz na plus mogą zaliczyć Viktoria Saltaniuk oraz Beata Kowalczyk. Były kontry, były time-outy,

było wszystko. MVP wybrana została Malwina Hartman, zdobywczyni 11 bramek. Pięć trafień zaliczyła dla MKS Katarzyna Cygan.

Z kolei w Lidze Centralnej Piłki Ręcznej Kobiet bardzo ważne spotkanie przegrały u siebie walczące o utrzymanie szczytów Enei Piłka Ręczna. Poznaniaczki nie sprostały u siebie Pogoni Szczecin 24:25 (9:14). W piątek czeka je kluczowy mecz w Jeleniej Górze.

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

GRUNTY ROLNE

RADOJEWO 15,71 ha, 607 527 737

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

INNE

SPRZEDAŻ mieszkanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurtow. i detal. możliwy transport 61840-00-72

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIĘ do pracy na stanowisko Pracownik Ochrony, praca do 100 h lub na pełen etat, miejsce pracy w Poznaniu. Tel. 603-116-474.

Zdrowie

ZABIEGI

MASAŻE różne. Tel. 664-811-233

MASAŻE wszystko tel. 781-661-758

INNE

BMOIST - fantastyczny produkt na rynku. Lekarz powiedział, że masz suche oczy. Zakraplasz krople i niezbyt Ci pomagają! Jestrozwiązanie, wejdź na stronę THE-MOISTEYE.COM i zapoznaj się z najnowszą sprawdzoną technologią terapii suchego oka. Wpisz kod GZTRG dla otrzymania rabatu 2 eu. To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykieta

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Cyklinowanie bezpył. 602582486

REMONTY 662-099-292.

ROLETY zewnętrzne, materiałowe, moskitiery, serwis. 605 091 545

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 517-958-006.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągnik, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

OGŁOSZENIA DROBNE

REKLAMA

0011265188

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Projekt Mielno sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie [dalej: Spółka], działająca pod nadzorem korporacyjnym syndyka masy upadłości **Getin Noble Bank S.A. w upadłości**, zawiadamia o przetargu pisemnym, którego przedmiotem jest poniższa nieruchomość:

- 1) Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 664/4, położonej w miejscowości Zychlin, gm. Stare Miasto, pow. koniński, woj. wielkopolskie, dla której Sąd Rejonowy w Koninie, Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KN1N/00088659/8, za cenę nie niższą niż **46 263,00 PLN (plus ewentualny podatek VAT)**.

Charakterystyka oferty:

- 1) Kryterium wyboru oferty będzie najwyższa cena.
 - 2) Ceny wywoławcze nieruchomości to kwoty wynikające z wartości rynkowych na podstawie operatów szacunkowych sporządzonych przez rzeczoznawców majątkowych.
 - 3) Oferty należy składać osobiście w biurze w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w dni robocze w godzinach od 8:00 do 19:00 lub przesłać pocztą [decyduje data i godzina wpływu do biura] w terminie wyznaczonym przez Spółkę **Projekt Mielno sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, tj. do dnia 10.04.2025 r.**, przy czym w ostatnim dniu terminu do godzin wskazanych w regulaminie dotyczącym przetargu danej nieruchomości, wraz z adnotacją pozwalającą na zidentyfikowanie, której nieruchomości dotyczy oferta. Szczegółowa treść adnotacji została określona w regulaminie przetargu.
 - 4) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest uprzednia wpłata wadium w kwocie określonej w regulaminie przetargu, na rachunek bankowy Spółki, o numerze: **58 8436 0003 0000 0026 9544 0008 [Bank MBS]**. Uznanie rachunku bankowego Spółki musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień otwarcia ofert. Wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent.
 - 5) Rozpoznanie ofert nastąpi w biurze w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w **dnio 10.04.2025 r. o godzinach wskazanych w regulaminach przetargów**, począwszy od godziny 13:15. Każdy z oferentów jest uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznane zostaną oferty.
 - 6) W przypadku, jeżeli najwyższe oferty zawierać będą tę samą cenę lub ceny najwyższe różnić się będą o kwotę do 10% wartości najwyższej złożonej oferty, komisja przetargowa zakwalifikuje te oferty do dodatkowej licytacji ustnej, która odbędzie się w tym samym miejscu (ul. Działkowa 8, 41-506 Chorzów), w dniu rozstrzygnięcia przetargów (10.04.2025 r.). Kwota postąpienia została określona dla każdego przedmiotu przetargu odrębnie oraz pozostała wskazana w regulaminie.
 - 7) Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie wyznaczonym przez Spółkę, nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
 - 8) Koszty transakcyjne sprzedaży ponosi wyłącznie nabywca.
- Wszelkie informacje na temat nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem można uzyskać pod numerem telefonu: **+48 32 555 02 37** w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem: nieruchomosci@dailyservices.pl.

www.dawro.pl

REKLAMA

0011264821

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu

ogłasza przetarg na roboty budowlane związane z termomodernizacją oraz remontem dachu, balkonów i pozostałych elementów elewacji trzech budynków wielorodzinnych położonych przy ul. Żabikowskiej 60, Żabikowskiej 54 w Luboniu oraz przy ul. Przedszkolnej 1 w Czempiniu.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu zamówienia oraz warunków, jakie muszą spełnić wykonawcy, zawarte są w „SIWZ” z dnia 4.02.2025 r.

Papierową wersję SIWZ można odebrać w siedzibie Spółdzielni pok. Nr 15, po uprzedniej opłacie przelewem elektronicznym **200 zł** na konto spółdzielni **PKO BP SA Nr 10 1020 4027 0000 1202 0033 6354** tytułem za „*SIWZ przetargowy na termomodernizację i remont elewacji, balkonów i dachu dla trzech budynków przy ul. Żabikowskiej 60, 54 w Luboniu i przy ul. Przedszkolnej 1 w Czempiniu – 2025*”

Spółdzielnia zastrzega sobie, że przetarg może być odwołany bez podania przyczyny. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia **10.03.2025 r. do godz. 14.00** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu, ul. Żabikowska 62, z dopiskiem: „*Oferta na wykonanie robót termomodernizacyjnych i remont elewacji, balkonów oraz dachu dla trzech budynków przy ul. Żabikowskiej 60 i 54 w Luboniu oraz ul. Przedszkolnej 1 w Czempiniu - 2025*”.

Uczestnicy przetargu będą zobowiązani do wpłaty wadium przelewem elektronicznym na ogólne konto Spółdzielni w wysokości przedstawionej w SIWZ.

Otwarcie, ocena i wybranie oferty nastąpi w dniach 11.03 do 31.03.2025 r.

Informacja na temat przetargu: Tadeusz Markiewicz tel. 61 8-994-699.

REKLAMA

0011265791

OGŁOSZENIE Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczona została do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego nieruchomość stanowiąca własność Gminy Oborniki, położona w miejscowości **Oborniki**, gmina Oborniki, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **2893/7** o powierzchni 0,0162 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 4, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr PO1O/00014604/8, na podstawie uchwały nr XI/133/25 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 29 stycznia 2025 r.

Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 10 lutego 2025 r. do dnia 3 marca 2025 r.

REKLAMA 0011265076

**OGŁOSZENIE
Burmistrza Obornik**
Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostaną do oddania w dzierżawę nieruchomości położone na terenie miasta i gminy Oborniki.
Wykazy ze szczegółowym opisem nieruchomości zostaną umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz na stronie internetowej bip.umoborniki.nv.pl od dnia 1 lutego 2025 roku do 28 lutego 2025 roku.

REKLAMA 0011265740

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „OSIEDLE MŁODYCH”
W POZNANIU
KIEROWNICTWO OSIEDLI STARE ŻĘGRZE I POLAN
61-249 Poznań, os. Stare Żegrze 41 -42,
tel. 61 879-75-02, 61 879-70-06
e-mail: starezegrze@osiedlemlodych.pl**
**O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY**
w oparciu o „Zasady przeprowadzania przetargów i udzielania zamówień” obowiązujące w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu
**Wymiana czterech dźwigów osobowych
wraz z konserwacją w budynkach 12-kondygnacyjnych
na os. Stare Żegrze w Poznaniu w roku 2025**

Oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „SPECYFIKACJI ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA”, która udostępniana będzie w wersji elektronicznej po przestaniu dowodu wpłaty na starezegrze@osiedlemlodych.pl.
Wpłaty należy dokonać przelewem na konto PKO BP 59 1020 4027 0000 1702 0035 4142 w wysokości 300 zł brutto (słownie: trzysta złotych 00/100).
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium, którego wysokość określona jest w specyfikacji najpóźniej do dnia **12.03.2025** r. przelewem na konto.
Ofertę należy złożyć w siedzibie Kierownictwa Osiedli Stare Żegrze i Polan w Poznaniu, os. Stare Żegrze 41-42, **do dnia 13.03.2025 r. do godz. 12.00**.
Otwarcie ofert nastąpi w **dnio 13.03.2025 r. o godz. 17.00 w pomieszczeniu Rady Osiedli Stare Żegrze i Polan, os. Stare Żegrze 49A, Poznań**.
Termin realizacji zamówienia: 31.10.2025 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011266210

**Informacja
Wójta Gminy Rokietnica**
Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rokietnicy oraz na stronie internetowej Gminy Rokietnica wywieszono na okres 21 dni Zarządzenie Nr 19/2025 Wójta Gminy Rokietnica z dnia 3 lutego 2025 roku w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Rokietnica przeznaczonej do oddania w najem. Wszelkie uwagi odnośnie informacji zawartych w wykazie należy składać do Urzędu Gminy w Rokietnicy, ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, tel. 618960622 lub elektronicznie za pomocą systemu EBOI (Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta) dostępnego bezpośrednio ze strony www.rokietnica.pl lub za pomocą systemu ePUAP (elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej).

REKLAMA 0011265976

OGŁOSZENIE Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczona została do oddania w użyczenie część nieruchomości oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1241 położona w miejscowości Oborniki. Wykaz ze szczegółowym opisem nieruchomości został umieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.oborniki.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach od dnia 5.02.2025 roku do dnia 26.02.2025 roku.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997
Straż Pożarna 998
Straż Miejska 986
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994
Pogotowie Ciepłownicze 993
UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań, tel. 19 445

Informacja PKP tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa, tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska 800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań, tel. 61 851 61 52

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Marek Radwański,**
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań, tel. 61 841 88 30

**Miejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania) dr Marek Janczyk,**
ul. Libelta 16/20, Poznań, tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej tel. 22 560 16 00

**Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”**
(czynny 24 godziny) tel. 61 814 17 17

**Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl**

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań tel. 61 865 10 00

**Telefon zaufania dla osób z problemem
alkoholowym i ich rodzin**
(czynny 24 godziny) tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań 800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa 801 055 055

**Wojewódzki Inspektorat Inspekcji
Handlowej w Poznaniu,**
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań, tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań, tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań, tel. 61 853 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań, tel. 61 868 93 47

**Całodobowa infolinia w sprawach
kwarantanny i zdrowia - Sanepid** tel. 222 500 115

REKLAMA0011265385



INFORMACJA

Prezydenta Miasta Piły

z dnia 10 lutego 2025 r.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, z późn. zm.) Prezydent Miasta Piły informuje, że w dniu 10 lutego 2025 r. został wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Piły i Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pile wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu określony ZARZĄDZENIEM nr 331(44)25 PREZYDENTA MIASTA PIŁY z dnia 3 lutego 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonych w Pile, przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Powyższy wykaz zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Piły w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.um.pila.pl oraz na stronie internetowej Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pile w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.mzgm.pila.pl.

REKLAMA0011265181

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Suburban Investments Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie [dalej: Spółka], działająca pod nadzorem korporacyjnym syndyka masy upadłości Getin Noble Bank S.A. w upadłości, zawiadamia o przetargach pisemnych, których przedmiotem są poniższe nieruchomości [każda z nieruchomości sprzedawana jest oddzielnie, w odrębnym przetargu]:

- Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 36/3, położonej w miejscowości Skierszewo, gm. Gniezno, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie, Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr PO1G/00038835/2, za cenę nie niższą niż **1 217 000,00 PLN (plus ewentualny podatek VAT);**
- Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 37/8, położonej w miejscowości Skierszewo, gm. Gniezno, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie, Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr PO1G/00038835/2, za cenę nie niższą niż **1 054 000,00 PLN (plus ewentualny podatek VAT).**

Charakterystyka oferty:

- Kryterium wyboru oferty będzie najwyższa cena.
- Ceny wywoławcze nieruchomości to kwoty wynikające z wartości rynkowych na podstawie operatów szacunkowych sporządzonych przez rzeczoznawców majątkowych.
- Oferty należy składać osobiście w biurze w Chorzowie (41-506), ul. Działkowa 8, w dni robocze w godzinach od 8:00 do 19:00 lub przesłać pocztą [decyduje data i godzina wpływu do biura] w terminie wyznaczonym przez Spółkę **Suburban Investments Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, tj. do dnia 10.04.2025 r.** przy czym w ostatnim dniu terminu do godzin wskazanych w regulaminie dotyczącym przetargu danej nieruchomości, wraz z adnotacją pozwalającą na zidentyfikowanie, której nieruchomości dotyczy oferta. Szczegółowa treść adnotacji została określona w regulaminie przetargu.
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest uprzednia wpłata wadium w kwocie określonej w regulaminie przetargu, na rachunek bankowy Spółki, o numerze: **84 8436 0003 0000 0026 9546 0007 [Bank MBS]**. Uznanie rachunku bankowego Spółki musi nastąpić najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień otwarcia ofert. Wszystkie opłaty bankowe związane z przelewem wadium ponosi oferent.
- Rozpoznanie ofert nastąpi w biurze w Chorzowie (41-506) ul. Działkowa 8, w dniu **10.04.2025 r. o godzinach wskazanych w regulaminach przetargów** począwszy od godziny 13:45. Każdy z oferentów jest uprawniony do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznane zostaną oferty.
- W przypadku, jeżeli najwyższe oferty zawierać będą tę samą cenę lub ceny najwyższe różnić się będą o kwotę do 10% wartości najwyższej złożonej oferty, komisja przetargowa zakwalifikuje te oferty do dodatkowej licytacji ustnej, która odbędzie się w tym samym miejscu (ul. Działkowa 8, 41-506 Chorzów), w dniu rozstrzygnięcia przetargów (10.04.2025 r.). Kwota postąpienia została określona dla każdego przedmiotu przetargu odrębnie oraz pozostała wskazana w regulaminie.
- Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie wyznaczonym przez Spółkę, nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
- Koszty transakcyjne sprzedaży ponosi wyłącznie nabywca.

Wszelkie informacje na temat nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem, można uzyskać pod numerem telefonu: +48 32 555 02 37 w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 19:00, jak również drogą elektroniczną pod adresem: nieruchomosci@dailyervices.pl.

—www.dawro.pl—

REKLAMA0011265008

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w ROGOŹNIE

Osiedle Przemysława II 7

tel./fax (67) 261 72 69 lub (67) 261 73 87

e-mail: biuro@smrogozno.com.pl

www.smrogozno.com.pl

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie: Remontu dachu przy ul. Wojska Polskiego 11 w Rogoźnie.

Oferty w zamkniętych kopertach można składać w kancelarii Spółdzielni Mieszkaniowej w Rogoźnie, Os. Przemysława II 7, w terminie **do dnia 27.02.2025 roku, tj. czwartek, do godziny 10.00**. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, tj. **27.02.2025 roku, o godzinie 12.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Rogoźnie, Os. Przemysława II 7.

Każda oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „Specyfikacji istotnych warunków zamówienia”. Wszelkich informacji udziela Kierownik ds. technicznych i inwestycji pod numerem telefonu (67) 261 72 69 lub (67) 261 73 87, gdzie można nabyć „Specyfikację”.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA0011265693

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „OSIEDLE MŁODYCH” w POZNANIU

KIEROWNICTWO OSIEDLA ORŁA BIAŁEGO,

OS. ORŁA BIAŁEGO 4, 61-251 POZNAŃ, tel. 61 879 55 17

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

w oparciu o „Zasady przeprowadzania przetargów i udzielania zamówień” obowiązujące w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu

Na wykonanie dostawy wodomierzy ciepłej i zimnej wody z nakładką do odczytu zdalnego (montaż przez pracowników Spółdzielni) do lokali mieszkalnych, lokali użytkowych, lokali własnych, pralni oraz dostawa z montażem wodomierzy ciepłej i zimnej wody z nakładką do odczytu zdalnego do lokali mieszkalnych na os. Orła Białego w Poznaniu. Przedmiot zamówienia obejmuje również dostawę, instalację i konfigurację urządzeń zapewniających dostęp do wskazań poprzez portal internetowy lub dostawę, instalację i konfigurację systemu inkasenckiego do obsługi wszystkich wodomierzy.

- Oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „SPECYFIKACJI ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA”, która udostępniana będzie w wersji elektronicznej, po przesłaniu dowodu wpłaty na adres: orlabialego@osiedlemlydych.pl. Wpłatę należy dokonać przelewem na konto Spółdzielni nr **50 1020 4027 0000 1602 0035 4159** w wysokości **400,00 zł brutto** za specyfikację.

- Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium**, którego wysokość określona jest w **SIWZ** najpóźniej do dnia **7 marca 2025 r.** przelewem na konto Spółdzielni nr **50 1020 4027 0000 1602 0035 4159**.

- **Ofertę** należy złożyć w siedzibie Kierownictwa Osiedla Orła Białego w Poznaniu, os. Orła Białego 4, pok. 17 (sekretariat) do dnia **10 marca 2025 r. do godz. 12⁰⁰**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **10 marca 2025 r. o godz. 17⁰⁰**.

- Termin realizacji zamówienia: **do 15 grudnia 2025 r.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA0011264365

Gmina Września

informuje,

że dnia 26.02.2025 r.

odbędą się przetargi na najem

lokalu użytkowych:

- lokal przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze biurowym: ul. Sikorskiego 38, Września-lokal ozn. nr 1A o pow. użytkowej 17,35 m²,
- lokal przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze edukacyjnym: ul. Słowackiego 54, Września - lokal o pow. użytkowej 60,68 m²,

Szczegółowe informacje pod nr

☎ 61 640 39 92.

nasza

HISTORIA

czytaj

naszahistoria.pl

REKLAMA0011264799

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „OSIEDLE MŁODYCH” w POZNANIU

KIEROWNICTWO OSIEDLA ORŁA BIAŁEGO,

OS. ORŁA BIAŁEGO 4, 61-251 POZNAŃ, tel. 61 879 55 17

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

w oparciu o „Zasady przeprowadzania przetargów i udzielania zamówień” obowiązujące w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu

Na wykonanie wymiany dźwigów osobowych w budynkach mieszkalnych na os. Orła Białego w Poznaniu:

- winda w wejściu 61,
- winda T w wejściu 74.

- Oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „SPECYFIKACJI ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA”, która udostępniana będzie w wersji elektronicznej, po przesłaniu dowodu wpłaty na adres: orlabialego@osiedlemlydych.pl. Wpłatę należy dokonać przelewem na konto Spółdzielni nr **50 1020 4027 0000 1602 0035 4159** w wysokości **500,00 zł brutto** za specyfikację.

- Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium**, którego wysokość określona jest w **SIWZ** najpóźniej do dnia **7 marca 2025 r.** przelewem na konto Spółdzielni nr **50 1020 4027 0000 1602 0035 4159**.

- **Ofertę** należy złożyć w siedzibie Kierownictwa Osiedla Orła Białego w Poznaniu, os. Orła Białego 4, pok. 17 (sekretariat) do dnia **12 marca 2025 r. do godz. 12.00**. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **12 marca 2025 r. o godz. 15.00**.

- Termin realizacji zamówienia: **do 31 październik 2025 r.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

REKLAMA0011265789

OGŁOSZENIE

Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostały do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiące własność Gminy Oborniki, położone w miejscowości **Oborniki**, gmina Oborniki, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr:

- 1. 1567/10** o powierzchni 0,0253 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą PO1O/00014495/0, na podstawie uchwały nr XI/135/25 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 29 stycznia 2025 r.;
- 2. 2337/4** o powierzchni 0,0136 ha, arkusz mapy ewidencyjnej nr 39, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą PO1O/00018289/1, na podstawie uchwały nr XI/136/25 Rady Miejskiej w Obornikach z dnia 29 stycznia 2025 r.

Wykaz ze szczegółowymi opisami nieruchomości został umieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej od dnia 10 lutego 2025 r. do dnia 3 marca 2025 r.

REKLAMA0011255958

ZAWIADOMIENIE O OGŁOSZENIU PRZETARGU

NR 1/2025 z dnia 10.02.2025 roku

pisemnego nieograniczonego na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych przy ul. Budowlanych 3-5 w Baranowie

ORLEN OIL Sp. z o.o., ul. Elbląska 135, 80-718 Gdańsk, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000102722 NIP: 675-11-90-702, zawiadamia o ogłoszeniu pisemnego nieograniczonego przetargu na sprzedaż:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej składającej się z działek nr 222/148, 222/165 i 222/167, 222/168, 222/171, 222/172, o łącznej powierzchni 1,6771 ha, położonych w Baranowie, gm. Tarnowo Podgórne, powiat poznański, wraz z prawem własności budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot prawa własności

za cenę wywoławczą wynoszącą 13 211 000,00 zł netto (wadium: 1 321 100,00 PLN).

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 20 marca 2025 r. o godz. 12:00** w ORLEN OIL Sp. z o.o., ul. Opolska 114, 31-323 Kraków.

Ogłoszenie o Przetargu, Szczegółowe Warunki Przetargu, w tym opis stanu faktycznego i prawnego ww. nieruchomości, znajdują się na stronie www.orldenoil.pl w zakładce *o firmie – ogłoszenia i przetargi*.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 601-952-914 oraz drogą mailową: magdalena.gwozdz@orldenoil.pl.

ORLEN OIL sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do zmiany warunków przetargu określonych w ogłoszeniu lub odwołania przetargu w każdym czasie i na każdym etapie przetargu bez konieczności podania przyczyny oraz unieważnienia przetargu w każdym czasie bez konieczności podania przyczyn, jak też zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

eprasa.pl 6122e53712

0011266269

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 lutego 2025 roku zmarł

ŚP.

Marcin Pawelec

Prokurator Prokuratury Rejonowej
Poznań - Grunwald w Poznaniu
w stanie spoczynku
Straciliśmy zasłużonego prokuratora,
cenionego prawnika, szanowanego Kolegę

Rodzinie i Najbliższym
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają

*Prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Okręgowej w Poznaniu
i podległych Prokuratur Rejonowych*

0011266272

Dnia 5 lutego 2025 roku odszedł od nas
nasz Ojciec, Teść i Dziadek

ś†p

Mieczysław Olszowiec

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
14 lutego 2025 roku o godzinie 17.00
w kościele Opatrzności Bożej
przy ul. Gieburowskiego 6 w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 15 lutego 2025 roku
o godzinie 8.50 na cmentarzu Junikowo.

O czym zawiadamiają
Syn Tomasz, Synowa i Wnuczki

0011266131

Wyrazy głębokiego współczucia
Szymonowi Rubczakowi
z powodu śmierci

Mamy

składają
przyjaciele z Rehasport

0011265798

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Marcina Pawelca

naszego serdecznego kolegi, utalentowanego prawnika
i dobrego człowieka, który odszedł zbyt wcześnie.

Żonie oraz całej Rodzinie

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koledzy z kancelarii



0011265151



Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Witolda Duczmala

Łączymy się w bólu i smutku, mając w pamięci Jego
profesjonalizm, życzliwość oraz oddanie sprawom, które
realizował.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy współczucia
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy TETOS SA



REKLAMA

0210603864

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi



FOT. MARZENA BUGAŁA

Mysimy się w ostatnich latach zapędzili w kozi róg, jeśli chodzi o żeńskie końcówki – Jan Miodek w „Zwierciadle”

fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Joanna Koroniewska jest w formie życia

Aktorka zamieściła na Instagramie swoje zdjęcia w kostiumie kąpielowym. Widać na nich, że dba o formę. Z wyjaśnień pod zdjęciem wynika, że Koroniewskiej pomógł m.in. tenis – aktorka gra po dwie godziny pięć dni w tygodniu. „Można być coraz bliżej pięćdziesiątki i przy okazji mieć formę życia, nie będąc nigdy sportowcem? Można!” – napisała.

Cezary Pazura lubi luksusy

Aktor wybrał się z żoną na słoneczny wypad do Tajlandii. Pazurów zatrzymali się w luksusowym ośrodku położonym 10 minut od przystani Ao Por Grand Marina, który oferuje luksusowe wille z basenem, plażą, siłownią i spa. Pudełek dowiedział się, że jedna noc w tym ośrodku kosztuje 6 tysięcy zł za dwie osoby.



Agnieszka Włodarczyk walczy ze starzeniem się

Celebrytka po wyjściu z gabinetu medycyny estetycznej podzieliła się swoim podejściem do zmian w wyglądzie. „Umówmy się, żadna kobieta w wieku 44 lat nie wygląda młodo, bo stosuje tylko kremy i zdrową dietę. Ja od lat robię mezo (wprawdzie nieregularnie, niestety) plus botoks. Jak grałam w teatrze, nie chodziłam na zabiegi, bo nikt by nie odróżnił złości od zdziwienia, ale teraz jak najbardziej” – napisała. I dodała: „I nie, nie będę się »starzeć z godnością«, dopóki mogę korzystać z zabiegów medycyny estetycznej”.

W TELEWIZJI



Poprzednie życie

Ale Kino+ HD, 20:10

Po utracie córki psycholog (Adrien Brody) zaczyna wątpić w swoje zdrowie zmysły, kiedy odkrywa, że pacjenci, z którymi ostatnio się spotykał są... duchami. Każda z osób zginęła tego samego dnia dwadzieścia lat temu.

Przedwiośnie

TVP Polonia, 20:25

Sześcioczęściowa adaptacja powieści Stefana Żeromskiego. Cezary Baryka (Mateusz Damięcki) wkracza w dorosłe życie w momencie burzliwych wydarzeń politycznych: rewolucji w Baku i Moskwie, wojny polsko-bolszewickiej oraz pierwszych lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Kryjówka

Polsat Film, 21:00

Denzel Washington i Ryan Reynolds jako jeden z ciekawszych w ostatnich latach hollywoodzkich duetów aktorskich. Pierwszy jest niebezpiecznym człowiekiem, którego drugi musi pilnować i eskortować. Sytuacja jest naprawdę trudna...

Zbrodnia w przestworzach: lot MH17

National Geographic, 22:00

Trzydziestoczęściowy serial dokumentalny o badaniu tajemniczych okoliczności katastrofy samolotu Malaysia Airlines, zestrzelonego w lipcu 2014 roku nad wschodnią Ukrainą. Pasjonat i bloger Eliot Higgins stanął na czele niezwykle zespołu detektywów amatorów.

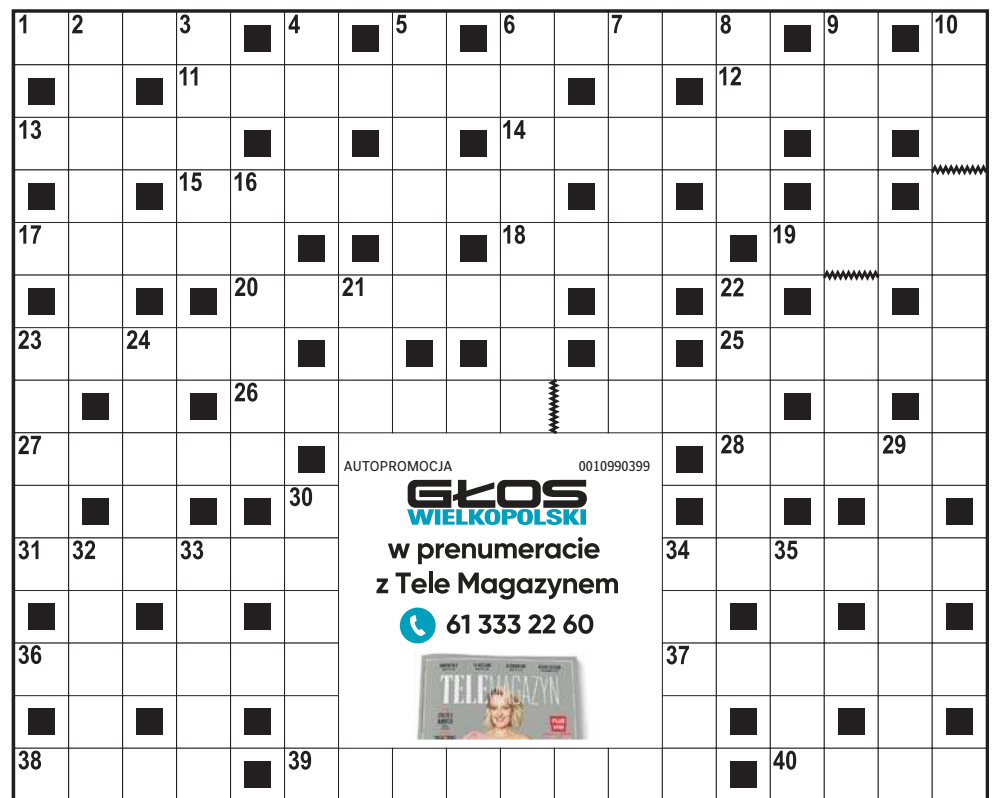
KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo:

- 1) rasa psa pokojowego,
- 6) „Ostry ...”, serial USA,
- 11) spodnie z polskiego dżinsu,
- 12) drapieżne ssaki, dydelfy,
- 13) muzyczny akompaniament,
- 14) prawy dopływ Wisły,
- 15) bliskie sąsiedztwo, otoczenie,
- 17) opiekuje się łoszakiem,
- 18) uroczysta msza z kazaniem w niedzielne południe,
- 19) pobory oficera lub aktora,
- 20) pierścień z pieczęcią rodową,
- 23) tkanina używana na wyspy,
- 25) cenny kruszec w Forcie Knox,
- 26) wyraz twarzy wyrażający zakłopotanie,
- 27) figura akrobacji lotniczej,
- 28) ... Reeves, aktor z filmu „John Wick”,
- 31) ptak wędrowny o pięknym głosie,
- 34) węgierka lub mirabelka,
- 36) zastępuje koldrę w namiocie,
- 37) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 38) dawna jednostka promieniotwórczości,
- 39) twierdzenie przyjęte bez dowodu,
- 40) część „Chłopów” Reymonta.

Pionowo:

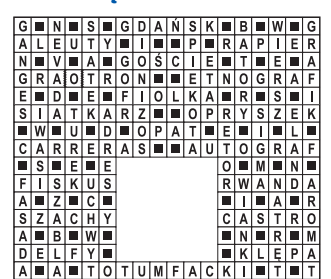
- 2) chroniony kuzyn trznadla,
- 3) między piętrami budynku,
- 4) niejedno w drapaczu chmur,
- 5) Wielki ... rzeki Kolorado,
- 6) serial o rodzinie Carringtonów,
- 7) Stefan, autor powieści „Ludzie bezdomni”,



- 8) nadmorska wieś letniskowa,
- 9) zdolność dokonywania wyborów bez ograniczeń,
- 10) znakomity przedstawiciel jakiejś epoki,
- 16) skrzynia murarska na zaprawę,
- 21) szachy lub brydż,
- 22) bohater powieści Fredericka Forsytha,
- 23) sytuacja bez wyjścia,

- 24) popularna gra liczbowa,
- 29) imię Dyzmy, powieściowego karierowicza,
- 30) nie warta za wyprawkę,
- 32) kurze ..., zmarszczki w kącikach oczu,
- 33) wodny wyciąg z ziół,
- 34) „... to za mało”, film z Bondem,
- 35) Krzysztof, prezenter telewizji Polsat.

ROZWIĄZANIE NR 20



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ktoś z grona znajomych będzie dzisiaj potrzebował Twojej pomocy. Horoskop dzienny to wskazówka, by postępować subtelnie...

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoja aktywność wejdzie na niskie obroty. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że podejmiesz się tylko tego, co konieczne. **Baran (21.03 - 19.04)** Będziesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Popadniesz dzisiaj po południu w nieco refleksyjny nastrój. Horoskop dzienny wróży, że chwilami Twój stan będzie wręcz ocierał się o apatię. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Musisz przygotować się na konieczność zmiany powziętych planów. Horoskop na dziś ostrzega, że będzie z tym trochę zamieszania. **Rak (22.06 - 22.07)** Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoim zdaniem. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dla niektórych będziesz wręcz wyrocznią.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie będziesz dzisiaj w najwyższej formie. Zadania wymagające energii i zaangażowania horoskop dzienny radzi odłożyć na później. **Panna (23.08 - 22.09)** Na próbę zostanie wystawiona Twoja odporność na czyjeś zrzęcenie i narzekanie. Horoskop na dziś wróży, że wokół Ciebie zrobi się nerwowo. **Waga (23.09 - 22.10)** Łatwo Ci będzie przychodziło zjednywanie ludzi do Twoich pomysłów. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada bardzo udany dzień.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Musisz dzisiaj wykazać się umiejętnością godzenia zwaśnionych stron. Horoskop dzienny mówi, że dobrze sobie z tym poradzisz. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Słuchaj, co mają do powiedzenia inne osoby. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że między wierszami mogą paść ważne słowa. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Ktoś będzie próbował wpływać na Twoje decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że może to skończyć się awanturą.